

NOWY

Dziennik Łódzki

№ 243

Sobota, dn. 3 września 1932 r.

Redakcja i administracja: ul. Piotrkowska № 86. — Tel. 101-99
Redakcja przyjmuje interesantów w godz. 5-7 wiecz.

Rok II

Listek do wieńca „zasług“ obcego kapitału Strajk w polskich zagłębiach naftowych objął 10.000 robotników Rafinerie solidarnie wsparły akcję kopalń

BORYSLAW, 2. 9. (PAT) Ubiegłej nocy, od godz. 12, rozpoczął się strajk robotników naftowych w zagłębiu boryslawskim, stanisławowskim i krośnieńskim. W Drohobyczu nie strajkują robotnicy rafinerji „Polmin“ i rafinerji „Nafta“. Przebieg strajku jest zupełnie spokojny. Dziś rano wyjechał do Drohobycza naczelnik wydziału bezpieczeństwa lwowskiego urzędu wojewódzkiego.

LWÓW, 2. 9. — Ze wszystkich kopalni naftowych napływają meldunki o rozpoczęciu strajku.

Strajk objął 130 zakładów.

Strajkuje zgórą 10.000 osób.

Przebieg spokojny.

Zawodowe związki pracownicze, kierujące strajkiem powszechnym w zagłębiu naftowym — otrzymały rano pierwsze meldunki z terenu objętego strajkiem.

Z meldunków tych wynika, że w zasięgu strajku znajdują się kopalnie, warsztaty i rafinerje.

Te ostatnie biorą udział samodzielnie w strajku.

W rafineriach nie miały być wprowadzone żadne zmiany i niższe wynagrodzenia. Przystąpiły one do strajku jedynie ze względu na solidarność.

W związku z pierwszym dniem strajku w przemyśle naftowym rozeszły się słuchy, że nafty, benzyny i parafiny może niebawem zabraknąć.

Z zasięgniętych informacji wynika, że zapasy nafty i benzyny są tak wielkie, iż mogą wystarczyć conajmniej na pół roku, parafiny zaś jeszcze dłużej.

Wszelkie zatem próby spekulacyjne, liczące na zwiększenie cen, winny być w zarodku siłmione. (Produkcja ropy naftowej w Polsce przed wojną wynosiła 1.114 tys. ton.

Po wojnie znacznie zmalała. W roku ubiegłym wyniosła 631 tys. ton, co stanowi niemal połowę produkcji przedwojennej.

Przyczynę takiego stanu rzeczy tłumaczą tem, że kapitał francuski stanowiący 60 procentów w polskim przemyśle naftowym — ce-

lowo wpływa na niższą produkcję, by w ten sposób uwolnić nietylko rynki zagraniczne od konkurencji polskich produktów naftowych, lecz także stworzyć sobie zbyt dla nadmiaru własnych produktów, pochodzących z zagranicznych kopalń).

Odnieść można wrażenie, iż strajk został wywołany tylko dlatego, aby zahamować stały wzrost zapasów, a przytem sprzedać olbrzymie zasoby, nagromadzone obecnie, po wygórowanych cenach mimo, iż przy minimalnych kosztach własnych (wydobycia i oczyszczenia) ceny nafty i produktów naftowych są niesłychanie duże.

Zagłębia naftowe w Polsce są jednym jeszcze jaskrawym dowodem rabunkowej i bezwzględnej gospodarki obcych kapitałów.

W trosce o rynek zbytu Przygotowania do nowych zapasów Nad Szanghajem zawisła groza najazdu japońskiego

PARYŻ, 2. 9. (PAT) Do prasy francuskiej donoszą z Dalekiego Wschodu, iż japońskie ministerstwo wojny postanowiło wczoraj przeprowadzić szereg doniosłych operacji przeciwko partyzantom chińskim w Mandżurji.

Chińczycy partyzanci, odparci w poniedziałek, powtórzyli wczoraj swe ataki w Mukdenie, przybijając w zwiększonej liczbie i lepiej uzbrojeni. Komunikat japońskiego ministerstwa wojny podaje, iż ataki partyzantów zostały odparte.

W pekińskich kołach dyplomatycznych panuje obawa, ażeby po odjeździe komisji Lyttona, co ma nastąpić w przyszłym tygodniu, nie doszło do nowych zaburzeń w Szanghaju i w Mandżurji. **Japoński garnizon w Pekinie otrzymał znaczną ilość amunicji.**

PARYŻ, 2. 9. (PAT) — „Matin“ donosi z Szanghaju, że pomimo surowych zarządzeń, wydanych przez chińskiego mera Szanghaju przeciwko związkom japońskim, ludność Cza-Pei emigruje nadal masowo w obawie przed represjami japońskimi. Naprężenie chińsko-japońskie w Szanghaju przypomina na sile i przypomina dni styczniowe, po których bezpośrednio nastąpiły walki.

Z ruchu oddziałów wysłanych przez Japonię do Szanghaju, Tientsinu, Czing-Tao, Amuy i Swatow niektórzy obserwatorzy cudzoziem-

scy wnioskują, że należy przewidywać już w najbliższym czasie operacje militarne w północnych Chinach.

Japończycy zdają sobie dokładnie sprawę, iż bojkot ich towarów opanował całe Chiny i że ich sytuacja gospodarcza w Chinach nigdy nie była tak poważna.

W wojskowych kołach nankińskich oświadczają, że Japonia zamierza odciąć środkowe Chiny przez blokadę głównych portów, nie dopuszczając tym sposobem do zaopatrywania armii chińskiej w żywność i amunicję.

Wojna o burmistrza Jimmy Walker oskarża amerykańskie sądownictwo

NOWY JORK, 2. 9. Nadburmistrz Nowego Jorku, popularny Jimmy Walker podał się wczoraj wieczorem do dymisji. Dymisja została przyjęta.

Ustąpienie ze stanowiska ma być ze strony Walkera protestem przeciwko nielojalnemu sposobowi prowadzenia przeciw niemu dochodzenia dyscyplinarnego, zarządzonego przez gubernatora stanu nowojorskiego za rzekome przyjmowanie przez burmistrza łapówek.

Jimmy Walker zapowiedział, iż ponownie wysunie swą kandydaturę na burmistrza Nowego Jorku w listopadzie.

Powszechnie przypuszczają, że będzie on znów wybrany, gdyż mimo zarzutów cieszy on się wśród ludności miasta i w radzie miejskiej wielką popularnością.

NOWY JORK, 2. 9. (PAT) — W związku z dymisją burmistrza N. Jorku Walkera wydano odezwę atakującą w ostrych słowach postępowanie sądu w Albany, podlegającego Rooseveltowi, gubernatorowi stanu N. Jorku.

Odezwa ta określa sądy mianem inkwizycji. Wyroki ich są zdaniem tej odezwy niesprawiedliwe i przeciwne pojęciom amerykańskim surowsze jeszcze niż wyroki sądów wojennych na polu walki. Walker oświadczył, że Roosevelt wezwał go do złożenia sprawozdania z dalszej czynności przedsiębranej w całem jego życiu. Wyrok, zdaniem Walkera, jakimby on nie był za lub przeciw niemu, **podkopywany będzie politycznymi względami.** Dodał on, że

nie poniży się do tego, by poddać się zdaniam Roosevelta.

NOWY JORK, 2. 9. (PAT) — Burmistrzem m. N. Jorku wybrany został automatycznie do 31 grudnia rb. J. V. Mckee.

NOWY JORK, 2. 9. (PAT) Franklin Roosevelt nakazał ułożenie śledztwa przeciwko byłemu burmistrzowi New Jorku Walkerowi.

Najprawdopodobniej — hitlerowcy Napad na polski konsulát w Opolu Napastnicy postrzelili policjanta

OPOLE, 2. 9. (PAT). Dziś o godz. 22 min. 30 niewyśledzeni sprawcy usiłovali wybić szyby w gmachu konsulatu generalnego Rzplitej Polskiej w Opolu.

Policjant niemiecki, pełniący straż przy gmachu K. G. Rzplitej, usiłując zastrzymać jednego ze sprawców zajęcia, został

przez uciekającego rannego kilku strzałami rewolwerowemi.

Władze niemieckie wyrażają przypuszczenie, że napastników należy szukać w opolskiej organizacji narodowych socjalistów, znajdującej się w pobliżu konsulatu generalnego.

Sojusz polsko-rumuński trwa Celem najwyższym — utrzymanie pokoju

BUKARESZT, 2. 9. (PAT) Rumuńskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło dziś wieczorem następujący komunikat. Rozmowy, które odbyły się w Bukareszcie z okazji wizyty p. Becka, podsekretarza stanu w polskim ministerstwie spraw zagranicznych, pozwoliły stwierdzić ponownie wartość i trwałość sojuszu polsko-rumuńskiego. Przed-

stawiciele obu rządów zbadali zagadnienia międzynarodowe, dotyczące ich interesów wspólnych i równoległych, ożywiłi pragnieniem osiągnięcia wspólnym wysiłkiem konsolidacji pokoju, będącej najwyższym celem sojuszu łączącego Polskę i Rumunię.

Gwałty hitlerowców na mniejszości polskiej.



Wiedawno napadła banda hitlerowców, przybyła na samochodach ciężarowych w ilości około 100 ludzi na ludność polską w Głomsku, pow. Złotowski. Hitlerowcy napadli na uczestników zabawy miejscowej straży ogniowej. Kilku Polaków zostało rannych. Napastnicy zdemolowali następnie szkołę polską. Zdjęcie nasze przedstawia zniszczone mieszkanie Klemensa Michalskiego z Głomska. Widoczne są dwa kamienie, którymi posługiwali się napastnicy oraz plama krwi pobitego Polaka Brunona Gbur.

„To samo co w lipcu 1914 r.”

Szał zbrojeń ogarnia cały świat

Austria, Bułgaria i Węgry — sekundują Rzeszy
Sowieckie alarmy wobec niemieckich gróźb

BERLIN, 2.9. (PAT) — Według informacji prasy, dalszy rozwój wypadków wewnątrz-politycznych będzie miał tempo powolniejsze, ponieważ stronnictwom parlamentarnym zależy na uzyskaniu czasu, następnego posiedzenia Reichstagu, które poprzedzi przyjęcie przez prezydenta Hindenburga, oczekiwane jest około 12 lub 13 b. m.

W międzyczasie zarówno rząd jak i opozycja, starają się o wzmocnienie swych stanowisk. W kołach zbliżonych do rządu stwierdzają, że kanclerz nie cofnie się przed rozpisanem nowych wyborów po rozwiązaniu Reichstagu. Rząd pragnie oprzeć się na ustosunkowanych przychylnie do gabinetu stronnictwach jak: niemiecko-narodowy, niem. partja ludowa a przedewszystkiem na Stahlhelmu.

BERLIN, 2.9. (PAT) Na konferencji prasowej kierownictwa

W Ameryce nie lepiej. Obniżka płac urzędniczych.

BERN, 2.9. (PAT) Rada Komisji federalnej zatwierdziła projekt obniżenia płac urzędnikom federalnym o 10 procent, zaś urzędnikom obywatelom o 5 do 6 procent.

Stahlhelmu przywódca tej organizacji, Duesterberg, oświadczył, że hasłem Stahlhelmu jest odzyskanie wolności zewnętrznej i wewnętrz-

Bezczelność i obłudę Niemiec przygwoździł ostry protest rządu angielskiego Anglja i Ameryka nie zgodzą się na żądania Rzeszy

PARYŻ, 2.9. — Prasa francuska omawiając memoriał niemiecki w sprawie równości zbrojeń, zastanawia się jakie dalsze koleje memoriał ten będzie przechodził. Przeważa opinia, że zastosowana będzie w tym wypadku polityka instancyj, a więc sprawa dostanie się pod obrady Ligi Narodów.

„Journal” podkreśla niezręczność kroku niemieckiego, który zostanie surowo osądzony przez opinię międzynarodową.

W Lozannie widzieliśmy Niemców — pisze dziennik — błagających prawie na kolanach o skreślenie repa-

nej Niemiec oraz przywrócenie suwerenności zbrojeniowej. Tegoroczny zlot Stahlhelmu ma okazać światu, że Niemcy gotowe są wy-

Bezczelność i obłudę Niemiec

przygwoździł ostry protest rządu angielskiego Anglja i Ameryka nie zgodzą się na żądania Rzeszy

racji, a w dwa miesiące później dowiaduje się świat, że Rzesza jest dość bogata aby pozwolić sobie na powiększenie armji, budowę fortyfikacyj i fabryk materiału wojennego.

Ogłoszona przez całą prasę niemiecką wiadomość o rzekomej zgodzie Anglii na żądania niemieckie, została w przykry dla Niemiec sposób obalona. Rząd francuski zgodnie z paktem zaufania, powiadomił natychmiast wczoraj gabinet angielski o nocie niemieckiej. — Równocześnie premier Herriot poprosił ambasadora angielskiego w Paryżu o odpowiedź, czy praw-

stąpić z żądaniem obalenia traktatu wersalskiego. Słowa b. cesarza Wilhelma, iż nie istnieją dla niego stronnictwa, lecz tylko Niemcy,

dziwem jest zawarte w nocie niemieckiej twierdzenie, że rząd angielski godzi się na spełnienie żądań niemieckich.

Zapytanie Herriota wywołało w angielskich sferach oficjalnych niesłychane oburzenie. Rząd natychmiast złożył ostry protest u ambasadora niemieckiego w Londynie, wskazując, że od 25 czerwca nie była na ten temat prowadzona żadna wymiana zdań, wobec czego gabinet niemiecki nie jest żadną miarą uprawniony do wysuwania podobnych twierdzeń.

Protest angielski wywołał w kołach dyplomatycznych zrozumiałe wrażenie.

BERLIN, 2.9. Jak donosi biuro Wolffa, jedna z odpowiedzialnych osobistości w amerykańskich kołach rządowych oświadczyła, iż Ameryka zainteresowana jest przedewszystkiem w ograniczeniu zbrojeń. Każde wystąpienie Niemiec, mające na celu wzmoczenie zbrojeń, musi wywołać w Waszyngtonie niekorzystne wrażenie.

Nie przesadzając sprawę ograniczeń, narzuconych przez Traktat Wersalski Niemcom, koła waszyngtońskie oświadczają, że paritet uzyskany być winien na drodze poprawy stosunków między narodami kontynentu. Przedstawiciel kół rządowych amerykańskich wypowiedział się stanowczo przeciw zwiększeniu zbrojeń niemieckich.

mają dziś to samo znaczenie co w lipcu 1914 roku. Dopóki Niemcy nie odzyskają równych praw z innymi narodami — oświadczył Duesterberg — Europa i świat nie mogą myśleć o pokoju.

BERLIN, 2.9. (PAT) „Vossische Zeitung” donosi, że nota niemiecka do rządu francuskiego zawiera m. in. żądanie przyznania Niemcom prawa do tanków, ciężkiej artylerji, samolotów wojennych zmotoryzowanej kawalerji.

MOSKWA, 2.9. (PAT) W odezwie wydanej przez komitet wykonawczy komunistycznej międzynarodówki młodzieży z okazji dorocznego organizowanego w dniu 4-go września „Międzynarodowego Dnia Młodzieży” zaznaczone jest m. in., że „dziś jak nigdy realnie jest niebezpieczeństwo imperialistycznej wojny i antysowieckiej interwencji”. Odezwa mówi o walkach na Dalekim Wschodzie, o desantach angielskich w Arabji o wojnie, między Boliwią a Paragwajem oraz wskazuje, że na tle 40 milionowego bezrobocia jedynie fabryki wojskowe pracują.

Odezwa zarzuca literalnie wszystkim krajom świata „uprawianie białego terrorku”. Brak jednak wyraźnej wzmianki o Polsce.

Odezwa w kilku miejscach ostro atakuje Niemcy.

MOSKWA, 2.9. (PAT) Demonstracje antywojenne w różnych miejscowościach ZSSR nadal trwają i mają charakter zdecydowanie militarystyczny i bojowy. Na wczorajszym obchodzie 15-lecia leningradzkiej organizacji zw. młodzieży komunistycznej podkreślano w przemówieniach wzmocnienie obronności kraju, jako jedno z zasadniczych zadań komсомола.

Walasiewiczówna zaproszona do Toronto

NOWY JORK, 2.9. (PAT) — Na prośbę kanadyjskiej wystawy międzynarodowej oraz za zgodą polskiego konsulatu w Nowym Jorku Walasiewiczówna weźmie udział w wielkich zawodach lekkoatletycznych, które odbędą się w sobotę dnia 3 b. m. w Toronto. Walasiewiczówna staje w biegu na 100 i 200 mtr. oraz w skoku w dal.

Cena „zabawy” w wojnę.

QUITO (Equador), 2.9. (PAT) Czerwony krzyż tutejszy oblicza ilość ofiar ostatnich trzech dni walk na 380 zabitych i 832 rannych. Wojska federalne zajęły już całe miasto z wyjątkiem dzielnicy północno-zachodniej, skąd powstańcy nie chcą ustąpić.

Arsenał wysadzony w powietrze.

BUKARESZT, 2.9. (PAT) — Wskutek panujących tu upałów, w forcie Chiajna koło Bukaresztu wyleciał w powietrze skład amunicji artyleryjskiej. Eksplozja spowodowała duże straty materialne, nie pociągnęła jednak za sobą ofiar w ludziach.

Obrady międzynarodowej federacji miernicznych.

WARSZAWA, 2.9. (PAT) Dzisiaj rozpoczęły się w Warszawie obrady delegatów Międzynarodowej Federacji Miernicznych, przybyłych w liczbie 30 z zagranicy i w liczbie 100 ze wszystkich okolic kraju.

Niemcy o polskim bohaterze przestworzy

Zwirko w ocenie nadreńskiej prasy
Lotnicy na audjencji u Prezydenta Rzplitej

ESSEN, 2.9. (PAT) Prasa zachodnich Niemiec szeroko rozpisyje się o wynikach raidu europejskiego i podkreśla zasłużone zwycięstwo por. Zwirki.

Nacjonalistyczna „Rheinisch Westfälische Zeitung” podkreśla, że Zwirko odniósł zwycięstwo na samolocie konstrukcji polskiej.

Samolot ten posiada wygodną kabinę, najnowsze urządzenia techniczne i odpowiada zadaniu samolotu turystycznego.

Tutejszy dziennik sportowy „Der Mittag” podaje biografję Zwirki, w której podkreśla w przeciwieństwie do innych pism, że Zwirko jest wilnianinem i nigdy nie służył w armji niemieckiej.

WARSZAWA, 2.9. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym lotników polskich, którzy brali

udział w międzynarodowych zawodach samolotów turystycznych w osobach: zwycięscy por. Zwirki, kpt. Giedgowda, kpt. Bajana, p. Kar-

pińskiego, konstruktorów z inż. Wigurą na czele oraz mechaników którzy towarzyszyli lotnikom w czasie rajdu.

K. H. Rostworowski ciężko zaniemógł

Choroba płuc i anemja serca

powaliły znakomitego

KRAKÓW, 2.9. — Wczoraj rozszła się w stolicy niepokojąca pogłoska o stanie zdrowia znakomitego pisarza i dramaturga, laureata państwowej nagrody literackiej na rok 1932 Karola Huberta Rostworowskiego.

K. H. Rostworowski jest istotnie poważnie chory, jednakże życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo. Świetny dramaturg od dłuższego czasu cierpi na przewlekłą chorobę płuc, a także t. zw. anemję serca.

Obecnie stan zdrowia jego znacznie się poprawił i lekarze zalecają wyjazd na Południe, nasz bo-

pińskiego, konstruktorów z inż. Wigurą na czele oraz mechaników którzy towarzyszyli lotnikom w czasie rajdu.

wiem klimat wpływa bardzo ujemnie na stan zdrowia pisarza.

Przy łóżu chorego twórcy „Kalliguli”, „Niespodzianki” i tylnych kapitalnych sztuk, czuwają żona i synowie.

Kryzys w ciężkim przemyśle niemieckim

Masowe redukcje robotników

ESSEN, 2.9. (PAT) Kopalnia „Ameise” i „Eisenzecherzug”, należące do koncernu Vereinigte Stahlwerke, wstrzymują z dniem 1 września swą produkcję, zwalniając jednocześnie przeszło 600 robotników.

„Neuhofnungshütte in Sinn zamknęła swe walcownie z powodu braku zamówień. 1000 robotni-

ków zostało zwolnionych.

Fabryka papieru w Schienefeld zwolniła swych pracowników w liczbie 120 i wstrzymała całkowicie produkcję.

ESSEN, 2.9. (PAT) Związek właścicieli kopalń w Zagłębiu Rubry wypowiedział swym robotnikom taryfę pięć z dniem 30 września.

W Niemczech wolno mordować Polaków

Zabójcy Piecucha ułaskawieni

BERLIN, 2.9. Pod przewodnictwem kanclerza Papena zbiera się w południe pruski rząd komisaryczny, byając się sprawą ułaskawienia morderców Piecucha. Jak słyhać, głównemu winowajcy Lachmanowi kara śmierci zamieniona będzie na dożywotnie więzienie, pozostałym zaś zbirom na długoletnie więzienia. Ułaska-

wienie umotywowane zostanie okolicznością, że Piecuch zamordowany został w kilka godzin po wejściu w życie dekretu przeciw terrorowi Politycznemu.

Gdyby dekret ten nie mógł znaleźć zastosowania, wówczas dla morderców z Potempy wchodziłoby w rachubę kary najwyżej do 15 lat więzienia.

Polsko-sowiecka wymiana więźniów

Za 50 bolszewików — stu polskich obywateli

WILNO, 2.9. (PAT) Prasa wileńska donosi z pogranicza, iż w bieżącym tygodniu w rejonie Stołpców odbędzie się spotkanie komisji polskiej i sowieckiej, celem ostatecznego naradzenia się w sprawie mającej nastąpić w dn. 15 bm. wymiany więźniów między Polską a Sowietami.

Według informacji prasy, ustalona już została szczegółowa lista więźniów, obejmująca przeszło 100 nazwisk. Lista więźniów polskich, przebywających w więzieniach mi-

skim, połockim, moskiewskim i brianskim, wynosi 58 osób, w czem trzech duchownych, pięciu nauczycieli, czterech wojskowych i pięć kobiet. Sowiety otrzymają około 50 więźniów.

W dniu 15 bm. spotkają się w Stołpcach komisje polska i sowiecka, które będą posiadały formalny akt przejęcia więźniów. Więźniowie przetransportowani będą specjalnymi wagonami. Sama wymiana nastąpi prawdopodobnie w Kołoso-

Przed konferencją w Stresie

Świat w poszukiwaniu rynków zbytu

Konieczność międzynarodowej współpracy gospodarczej

Z chwilą wybuchu wojny światowej życie gospodarcze Europy zostało raptownie przestawione na nowe tory: przemysł zaczął pracować jedynie na potrzeby armii, na potrzeby frontu, który z każdym miesiącem wzrastał i obejmował coraz większe tereny. Jednocześnie zmalała produkcja artykułów rolniczych i państwa wojujące zmuszone były importować olbrzymie ilości środków pierwszej potrzeby.

Na czoło dostawców wysunęła się Ameryka, która w szalonym tempie rozwinęła i przebudowała swą produkcję, nastawiając ją przede wszystkim na potrzeby aprowizacyjne Europy.

Stany Zjedn. A. P., Kanada i Argentyna dokonały w tej dziedzinie prawdziwej rewolucji. Dzięki zastosowaniu maszyn w rolnictwie i rozszerzeniu obszarów uprawy — produkcja zbożowa tych krajów osiągnęła niebywałe rozmiary.

Równocześnie, w niemieńskim stopniu, rozwinął się przemysł amerykański oraz ujawniły się pomysły warunki dla powstania przemysłu w tych krajach zaoczeanicznych, które przed wojną były odbiorcami produkcji europejskiej.

W wyniku powyższego układu stosunków gospodarczych nastąpiło załamanie się dotychczasowej równowagi w międzynarodowych obrotach handlowych, jak również olbrzymie zadłużenie Europy w Ameryce.

Po wojnie Europa przystąpiła do odbudowy swych warsztatów pracy. Zdemobilizowane armie wróciły do hal fabrycznych i pługów. Przemysł zpowrotem nastawił swą produkcję na potrzeby pokojowe. Odradzało się również rolnictwo.

Europa nie odczuła narażenie utratę zagranicznych rynków zbytu. Niebywały głód towarowy, jaki ujawnił się po wojnie wskazywał

życia wszystkich zapasów w poprzednim okresie, pochłaniał całą produkcję towarową. Zresztą produkcja ta nie osiągała jeszcze poziomu przedwojennego, gdyż do pracy zgłosiła się mniejsza ilość robotników (11 milionów ludzi pozostało na polach bitew, a około 10 milionów powróciło do kraju jako inwalidzi).

Ameryka jednak nie zrezygnowała ze stanowiska czołowego dostawcy i nadal zasypywała rynek europejski swoimi towarami. A gdy nastąpiło nieuniknione załamanie się poziomu cen, wkroczyła na drogę dumpingowa eksportu polegającego na wywozie towarów po cenach niższych od cen na rynku wewnętrznym.

Europejskie warsztaty pracy zachwiały się. Dalszy rozwój produkcji został zahamowany. Wzrastała armia bezrobotnych. Równocześnie, na skutek gwałtownego spadku cen artykułów rolniczych, następowała pauperyzacja rolnictwa i kurczenie się zdolności konsumpcyjnej, co w konsekwencji prowadziło do dalszej redukcji warsztatów przemysłowych i wzrostu bezrobocia.

W poszukiwaniu środków ratunku państwa wkroczyły na drogę ograniczeń i zakazów przywozu. Poczęły wznosić wysokie barjery celne, zamykać granice dla obcych towarów, pragnąc zabezpieczyć rynek wewnętrzny wyłącznie dla produkcji krajowej i zmusić obywateli do nabywania artykułów własnej wytwórczości.

Nastąpił okres zdecydowanej polityki protekcyjnistycznej, która zresztą — jakkolwiek w mniejszych rozmiarach — zainicjowana została już nazajutrz po zakończeniu wojny światowej. Zarysował się zupełnie wyraźnie pęd ku samowystarczalności gospodarczej.

Jednakże nie zrezygnowano z zagranicznych rynków zbytu. Wiedziano, mimo wszystko, w eksporcie podstawę własnej egzystencji, drogę do uzyskania upragnionych walut zagranicznych, niezbędnych dla utrzymania stałości własnych walut, rozszerzenia obiegu własnych środków pieniężnych i obsługi długów zagranicznych, oraz drogę, umożliwiającą zepchnięcie posiadanych nadwyżek towarowych.

Nastąpił okres wojen gospodarczych. Walczono na dwóch frontach: na jednym — Ameryka z

Europą, na drugim — przemysłowa Europa Zachodnia z rolniczą Europą środkową i wschodnią. Poczęto forsować eksport poprzez kolczaste druty zakazów, wysokich cel i ograniczonych kontyngentów. Premjowanie i dumpingowanie eksportu stało się zasadą powszechną. Chciano jedynie wywozić, a na podobne tendencje ze strony innych — odpowiadano zakazami, podnoszeniem stawek celnych, zaś w najlepszym razie przyznaniem minimalnych kontyngentów.

Kryzys, miast słabnąć, zaostrzył

się. W zapale i zgiełku wojennym zapomniano o podstawowym prawie ekonomicznym: o konieczności zachowania równowagi w obrotach handlowych, — o tem, że nie może istnieć eksport bez równoczesnego importu, że w obrotach międzynarodowych płaci się towarami za towary.

Tu i owdzie jednak powstają nowe koncepcje. Coraz częściej słyszy się o konieczności zawieszenia wojny celnej, o potrzebie nawiązania międzynarodowych stosunków handlowych, o konieczności międzynarodowej współpracy ekonomicznej, bez której nie może nastąpić odbudowa wstrząśniętych podstaw gospodarki światowej i szczerą organizacją pokoju. Rodzi się odezwa 170 bankierów w 1926 r., nawołująca do zaprowadzenia wolnego handlu. Dochodzi do podpisania międzynarodowej konwencji o zniesieniu zakazów i ograniczeń przywozu i wywozu w Genewie w listopadzie 1927 r. Konwencja ta jednak, dzięki negatywnemu ustosunkowaniu się do niej państw rolniczych, w szczególności Polski, nie weszła w życie. Okazało się bowiem, że państwa gospodarczo potrzebne i wysoko uprzemysłowane nie traktowały zasady wolności obrotu całkowicie i bez wyjątków, lecz pragnęły przeprowadzić stosowanie liberalizmu gospodarczego prawie wyłącznie w obrocie artykułami przemysłowymi z pominięciem artykułów produkcji rolniczej i hodowlanej. Tendencje były zupełnie wyraźne i rolnicze oraz słabo uprzemysłowane państwa wdziały w nich zagładę powstającego w ich krajach przemysłu i utratę samodzielności gospodarczej.

Dalsze jednak pogłębianie się kryzysu narzuca coraz intensywniej konieczność podjęcia wspólnej akcji w kierunku uzdrowienia stosunków gospodarczych.

Sprawą tą miała się zająć tegoroczna konferencja w Lozannie, lecz Lozanna załatwiła jedynie sprawę reparacji z Niemcami, wszystko inne zaś odłożyła do następnych konferencji. Jedną z nich zwolana na dzień 5 września r. b. do Stresy, ma opracować propozycje, zmierzające do poprawy sytuacji gospodarczej w rolniczych państwach Europy środkowej i wschodniej, a druga — londyńska, mająca charakter ogólnej konferencji międzynarodowej, — będzie miała za zadanie ustalenie wspólnego programu działania.

W końcu ubiegłego miesiąca, z inicjatywy Polski, — został zwolany do Warszawy komitet studjów ekonomicznych państw rolniczych Europy środkowej i wschodniej, który na kilku posiedzeniach opracował wspólne wnioski i przedłożył je na konferencji w Stresie. Wnioski te dotyczą m. in. sprawy ułatwienia państwom rolniczym zbytu na kilku głównych rynkach produktów rolniczych i hodowlanych oraz sprawę podwyższenia cen tych produktów.

Współpraca gospodarcza europejskich państw rolniczych weszła na tory realne i postulaty tych państw, dzięki solidarnej postawie znajdującej coraz większe zrozumienie na terenie międzynarodowym. Należy przypuszczać, że najbliższa konferencja przyniesie potwierdzenie tych spostrzeżeń — i międzynarodową współpracę ekonomiczną, tak niezbędną dla ratowania fundamentów organizmów gospodarczych, poczyni przybierając konkretne kształty.

Mgr. Fr. J.

Historyczny pochód.



Historyczny pochód w Akwili (Włochy), odtwarzający fragment z życia królowej węgierskiej Klemencji: po akcie koronacji, dokonanej przez Papieża Celestyna V.

Strajk u „Scheiblera” zakończony

Od poniedziałku nastąpi uruchomienie warsztatów

Wczoraj, o godzinie 10 rano, rozpoczęło się w siedzibie dawnej kooperatywy przy ul. Prywatnej (na obszarze posiadłości Scheiblera) zebranie ogólne strajkujących robotników przedsiębiorni.

Przedstawiciele komisji strajkowej, którzy brali udział w konferencji w inspektoracie pracy, przedstawili zgromadzonym wyniki narad.

Jak z relacji tych wynikało — firma stwierdziła kategorycznie, iż w żadnym wypadku nie ustąpi od swoich żądań — obniżenia płac do poziomu taryfy z r. 1928. Wzajemnie za to firma zobowiązała

się nie usuwać żadnego z robotników z powodu udziału w strajku.

Po dłuższej dyskusji robotnicy postanowili przyjąć warunki firmy, w prze-

świadczeniu, iż nie zastępuje się dalszych obniżek. W związku z tem w poniedziałek, dn. 5 bm., rozpocznie się w zakładach scheiblerowskich praca

normalna, zarówno w przedsiębiorni na Księżym Młynie, jak i w Nadnym Rynku, oraz w tkalni na ul. Kilińskiego.

NOWA FAZA W STRAJKU

w „Widzewskiej Manufakturze”

Pertraktacje rozpoczną się 5 b. m.

Liczba przedstawicieli komisji strajkowej, czuwającej stale na dziedzińcach zakładów „Widzewskiej Manufaktury”, ostatnio stała się mniejsza. W dniu wczorajszym ostatnia partja utrzymujących włoski strajk robotni-

ków Widzewa w liczbie 25 osób, opuściła teren fabryki.

Jak wiadomo — opuszczenie terenu zakładów było warunkiem zarządu „Widzewskiej Manufaktury”, który do chwili okupowania zakładów przez strajkujących nie chciał podjąć pertraktacji.

Powiadomiony o rozejściu się komisji strajkowej inspektor pracy skomunikował się z zarządem „Widzewa”, wyznaczając termin obustronnej konferencji, z przedstawicielami zarządu firmy i

strajkujących, na poniedziałek, na godzinie 10 rano.

Przed opuszczeniem fabryki delegaci strajkujących odbyli konferencję z dyrektorami Matyskiem i Steigertem.

Wzajemnie za opuszczenie fabryki delegacji wysunęli dwa żądania: jaknajszybszego zwolnienia konferencji w sprawie likwidacji strajku, oraz — niewywieszania wezwania do robotników — przed zakończeniem strajku.

Obaj dyrektorzy przyrzekli honorować oba warunki.

Poskutkowało

Zakończenie jednodniowego strajku

Onegdaj, jak donosiliśmy, wybuchł strajk ręcznych trykociarzy niezrzeszonych obejmując 800 robotników.

Strajkujący, uważając, iż rozpoczęcie sezonu daje sposobność do przeprowadzenia akcji podwyżkowej, wystąpili o podniesienie minimalnej taryfy płac 100 proc.

Wczoraj olbrzymia większość

bo około 600 strajkujących, podjęła pracę, wobec podpisania przez pracodawców umowy, przewidującej podwyższenie płac o 75 proc.

Biorąc pod uwagę wysoką cenę podwyżki płac wyobrazić sobie nie trudno, jak niskimi być musiały stawki dotychczasowe.

Sezonowcy zabiegają o zasiłki zimowe

Memoriał do ministra i delegacja w magistracie

Wczoraj zgłosiła się do prezydium magistratu delegacja robotników sezonowych, o wyznaczenie terminu konferencji z prezydentem miasta.

Delegacja sezonowców przedstawiła żądanie, aby — wobec niemożności zatrudnienia wszystkich robotników sezonowych na cztery lub pięć dni w tygodniu — wprowadzić zatrudnienie na trzy dni tygodniowo również i tych pracowników i robotników sezonowych, którzy zatrudniani są na cały tydzień — jak ogrodnicy, nie-

którzy kierownicy robót i t. d. Konferencja w tej sprawie odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek.

Poza tem komisja międzyzakładowa sezonowców skierowała wczoraj obszerny memoriał do władz centralnych w Warszawie, mianowicie do ministra pracy, o przyspieszenie debat nad sprawą udzielania zapomóg tym sezonowcom, którzy nie będą mieli pracodawców 78 dni w ciągu tegorocznego okresu robót.

UDZIELAM LEKCJI
GRY
na skrypcach
oraz korepetycji.

Wiadomość: ul. Wólczańska № 130.
Iawa 44c, m. 16.

PAMIĘTNY PROCES O OTRUCIE 76 NIEMOWLĄT

Dlaczego popełnił samobójstwo sędziego Wibel.

Jak już donosiliśmy, w Hamburgu popełnił samobójstwo radca sądowy dr. Wibel, który przewodniczył niedawno w głośnym na cały świat procesie o otrucie siedemdziesięciu kilku niemowląt w szpitalu w Lubece, preparatem anti-gruźliczym prof. Calmette'a.

Pamiętny ten proces był jednym z najdramatyczniejszych wypadków w historii sądownictwa niemieckiego, a przedmiotem rozprawy był fakt nieznanymi dotychczas w całej kryminologii świata: wymordowanie 76 niemowląt, którym systematycznie zaszczerpiano gruźlicę nawet wów czas, gdy już pierwsze ofiary tej osobliwej metody leczniczej, przesyłały pod danią mgielek cmentarnych.

Kto był winien tego masowego morderstwa, tego proces nie wyjaśnił. Ponieważ jednak śmierć tyłu niewinnych wywołała w

całym kraju niesłychane oburzenie i proces musiał się skończyć wyrokiem skazującym, przeto ofiarą padł wielce zasłużony kierownik szpitala lubeckiego, prof. Deycke, 68-letni starzec, cieszący się powszechną sympatią.

Został on skazany na półtora roku więzienia, wziął bowiem dobrowolnie całą winę na siebie.

Proces obfitował w wiele scen dramatycznych i tragedji. Młde matki potrute niemowląt, załamywali się nerwowo obrońcy i rzeczoznawcy. Podczas całej rozprawy panował na sali nastroj wprost niesamowity.

Jeden z obrońców prof. Deyckiego popełnił samobójstwo wśród okoliczności dotychczas niewyjaśnionych. Znalaziono go pewnego poranku w jego mieszkaniu w Szpandawie z przestrzelenionym sercem.

Jeden z rzeczoznawców, któ-

ry również miał zeznawać na korzyść Deyckiego, berliński profesor Fiederman, zmarł nagle w Berlinie na jakąś nieokreśloną bliżej chorobę...

Wśród tych wszystkich ponurych i tajemniczych wypadków jeden tylko człowiek zachowywał całkowity spokój: był to przewodniczący rozprawy, dr. Wibel.

Jego szczupła, ruchliwa, elegancka postać górowała nad całem otoczeniem, jego stanowczy, energiczny głos uspokajał musiał co chwila wybuchające szlochy, łagodził spory między rzeczoznawcami, przerywał inwektywy, które sobie wzajemnie rzucali w twarz adwokatów stron.

Ale i jego nerwy nie wytrzymały długo napięcia. Już po odczytaniu wyroku załamały się. Dr. Wibel nie mógł już wypowiedzieć ani słowa do oskarżonego. Błady jak trup, dygocąc na całem ciele, złany zimnym

potem, wyszedł z sali rozpraw, prowadzony przez woźnych i przez szereg miesięcy przebywał na kuracji w klinice uniwersyteckiej w Marburgu gdzie leczył się na nerwy.

Fak ten starali się wyzyskać obrońcy skazanego prof. Deyckiego, którzy zaskarżyli wyrok przed trybunałem kasacyjnym, uzasadniając skargę „chorobą umysłową” przewodniczącego procesu.

Obecnie dr. Wibel opuścił klinikę psychiatryczną, jako uleczony. Za dwa tygodnie miał objąć urzędowanie. Wiedział jednak o skardze kasacyjnej i o tem, że jego rzekoma choroba umysłowa miała być motywem unieważnienia procesu.

Nie chąc uchodzić za obłąkanego, położył kres swemu życiu, jako jeszcze jedna ofiara tego tragicznego procesu, który, jak grobowiec Tutankhamena przynosił nieszczęście wszystkim, co się z nim zetknęli.

Pierwszy okręt transatlantycki „Rekordowa” podróż do Ameryki trwała 11 dni

Czasopismo monachijskie „Munchener Neueste Nachrichten” zamieściło w jednym z ostatnich numerów dłuższy artykuł, poświęcony dziejom pierwszego okrętu transatlantyckiego, którego plan budowy złożył słynny inżynier Isambard Kingdon Brunel towarzystwu „Australian Steam Navigation Company” w 1852 roku, czyli przed osiemdziesięciu laty.

Budowa okrętu po kilku latach pracy w stoczniach Millwall na Tamizie, ukończona została w r. 1857. Matką chrzestną „Great Eastern” była księżna Newcastle, a niezliczone tłumy publiczności zgromadziły się nad Tamizą w oczekiwaniu spuszczenia na wodę pierwszego transatlantyckiego olbrzyma. Okręt ten, o pojemności 27,500 ton i o wymiarach 207x25x8 metrów, gościł dnia tego na swych pokładach około 5.000 pasażerów, którzy jednakże zrezygnować musieli narazie z podróży, gdyż okazało się, że dno okrętu uległo zdeformowaniu w ciągu zbyt przewlekłej budowy. Kiedy po kilku tygodniach ponowiono pró-

by spuszczenia okrętu na wodę, maszyny z kolei odmówiły posłuszeństwa.

Przebudowa okrętu trwała przeszło rok. Twórca pierwszego olbrzyma, inż. Brunel, padł przy pracy rażony apopleksją dnia 5 września 1859 roku, a w cztery dni później spuszczone okręt na wodę.

Przy tej jednak okazji pękł kocioł i 10 marynarzy straciło życie.

Ostatecznie 15. września 1859 roku wyruszył „Great Eastern” w pierwszą podróż — przebywając drogę z Southampton do Nowego Jorku w rekordowym wówczas czasie 11 dni. W trakcie tej pierwszej podróży zmarł jednak komendant okrętu, Harrison...

W czasie drugiej podróży burza wpędziła „Great Eastern” na skały podwodne, które wybiły w dnie okrętu dwie dziury o średnicy 30 metrów i 2 metrów. Znowu parę miesięcy postoju w Nowym Jorku i nowa reperacja. W czasie trzeciej i ostatniej podróży stracono ster. Jeden z

NA TE CIĘŻKIE CZASY

U antykwaryusza.

— A tu, proszę pana, nadzwyczajny okaz: rewolwer rzymski z pierwszego wieku przed Chrystusem.

— Co pan opowiada... Rzymianie nie znaleźli jeszcze wcale broni palnej!

— To też dlatego właśnie jest to taki nadzwyczajny okaz...

Miły chłopczyk.

— Miły chłopczyk, ten synek pani. Czy już miał odrę?

— Jeszcze nie, ale — na liłość boską — niech pani nie mówi tak głośno, bo jak usłyszy, to zaraz będzie ryczał, że chce mieć...

Lekarz Kasy Chorych.

— Panie doktorze, każe mi pan pokazać język, a wcale pan go nie ogląda...

— Nie mogę, przecież tymczasem piszę receptę.

PEWNY SIEBIE.

— Żadna kobieta nie opiera mi się, gdy proszę o jej rękę...

— Skąd ta pewność?

— Mam przecież skład rękawiczek...

UZNAНИЕ.

— Z jakim kapitałem pan zaczął prowadzić swoje przedsiębiorstwo?

— Z żadem — miałem tylko mój rozum w głowie.

— No, to pan jest rzeczywiście człowiekiem, który potrafi zrobić coś z niczego.

W OGRODZIE ZOOLOGICZNYM.

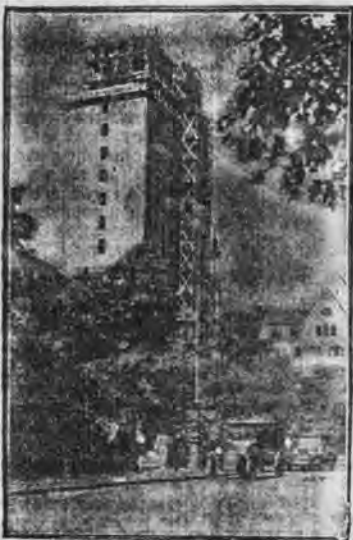
Mały Jaś widzi pierwszy raz w życiu zebra.

— Tatusiu — pyta — to jest białe zwierzę z czarnymi pręgami, czy czarne zwierzę z białymi pręgami?

pasażerów, z zawodu mechanik, skonstruował na pełnym morzu nowy ster, za co po przyjeździe do Nowego Jorku zażądał fantastycznego honorarium.

Two okrętowe, którego właścicielem był „Great Eastern”, rychło zbankrutowało. Przez czas jakiś stał on zakotwiczony na Missisipi i w Nowym Orleanie służył, jako... restauracja. Ostatecznie sprzedano go na stare żelastwo w Liverpoolu w latach 1889—1891

Drapacz nieba w stolicy.



W niezwykle szybkim tempie postępuje w centralnym punkcie Warszawy budowa 16-piętrowego gmachu jednego z towarzystw ubezpieczeniowych. Budowę rozpoczęto ubiegłej zimy. Fotografia nasza przedstawia ten pierwszy w stolicy drapacz nieba. W Ameryce wydałaby się on może niski...

P. KELLER.

GEDEON.

NOWELA.

Kiedyś na jesieni rozkazal mi, bym wspólnie z nim kradł śliwki u skąpego przewoźnika. Przed ogrodem przewoźnika płynęła rzeka. Po tamtej stronie rzeki w ogrodzie były śliwki, a po tej stronie ogromna lipa. Wdrapał się na lipę i z gałęzi na gałąź dostaliśmy się na drugą stronę. Umieralem ze strachu, gdy patrzyłem wdół w nurty rzeki, a drzałem, gdy patrzyłem w srobie oblicze Gedeona. Gedeon przyciągnął gałąź śliwki do nas i poczęliśmy spożywać dary boże przewoźnika.

Jadłem odważnie i z determinacją, ale po chwili ośmieliłem się szepnąć!

— Gedeonie, czy nie wydaje ci się, że śliwki w naszym ogrodzie są lepsze? Gedeon wypuścił pestkę do rzeki i spokojnie odpowiedział: — Habakuk, jesteś bałwan!

W tej chwili nadeszli ludzie, był to przewoźnik z żoną, obydwoje uzbrojeni w kije i miotły. Przebyli oni most, znaleźli się po naszej stronie rzeki i stanęli pod lipą.

— Czekaćcie hultaje, zostaniemy tutaj caucoby do jutra i biada wam, jeżeli zdziemy któregoś z was!

— Ale — odrzekł Gedeon z poważną miną — ale czy to nie sztuka zrywać śliwki na lipie?

Przewoźnik poczerwieniał ze

złości i przyrzekł, że nas zabije, gdy tylko dostaniemy się w jego ręce.

— Zaraz schodzę — zawołał Gedeon i powrócił na najniższą gałąź. — Więc, będę liczył do trzech, a potem skoczę wam prosto na głowę! Raz, dwa — trzy! Przewoźnik z żoną odskoczyli z krzykiem na bok a Gedeon skoczył na środek drogi, zachwiał się, podniósł zpowrotem i spokojnie poszedł w stronę domu!

Tymczasem ja nieszczyśny Habakuk pozostałem sam, wydany na pastwę przewoźnikowi. Po trzech minutach doszedłem do wniosku, że pozycja moja nie da się utrzymać. Zwróciłem się więc do przewoźników i rzekłem niepewnym głosem:

— Przepraszam pana, panie przewoźniku, ale chciałbym zejść. Gdy policzę do trzech, zejść. Raz, dwa, trzy! — i zsunąłem się ostrożnie po pnii lipy.

Zostałem schwyty i strasznie obity. Gdy wróciłem do domu, Gedeon nie chciał ze mną zupełnie rozmawiać.

Wiedział, że przewoźnik napewno pójdzie na skargę do szkoły i że z tego nic dobrego dla niego, Gedeona, nie wyniknie. Ale to, co mnie spałkowa, było podług pojęć Gedeona prosto niehonorowe.

Gedeon był nietylko naszym królem ale także naszym kapłanem. Do jego kapłańskich funkcji należało kojarzenie małżeństw.

Ogłosił dekret, podług którego każdy dziesięcioletni mężczyzna i każda ośmioletnia ko-

bieta mają prawo do wybrania sobie towarzysza lub towarzyszkę życia.

Oczywiście i tu był autokrata. On kojarzył pary, on także rozszedł się z żoną swą Judytą, gdyż tak źle zacerowała mu podarytą rękawicę, że matka odrazu to spostrzegła i Gedeon wysłuchał z tego powodu długiej i mało pochlebnej oracji. Tę samą Judytę Gedeon wydał potem za Nabuchodonozora i odebrał mu żonę jego Estere, która umiała doskonale szyć i cerować „Naród” burzył się, ale do otwartej rebelji nie doszło.

W przyszłym roku na wakacje znów z radością w sercu podążyłem na wieś do wujka. Ale zastałem tam jeszcze jednego gościa — była to śliczna dziesięcioletnia dziewczynka, siostrzenica młynarza.

Było to niezmiernie miłe dziecko. Na imię było jej Zosia. Była zawsze czysta i posiadała chusteczkę do nosa. Mówiła „proszę”, „dziękuję” i fartuszek jej był obszyty koronką. Ojciec jej był ekspedjentem na poczcie, a ona sama miała skończyć gimnazjum i Bóg wie czego się nauczyła.

Pierwszego dnia dzieci boczyły się. Piętna cudzoziemka była odosobniona i rozglądała się tęsknie po świecie. Była nam wszystkim mocno nieswoja.

Dopomógł nam matka Mahabeuszów. W swojej trzyletniej naiwności nie wiedziała nic o uczuciach, miotających sercami poważnych ludzi. Podeszła więc prosto do obcej dziewczynki

i pociągnęła ją za sukienkę. Znajomość była zawarta. Wszystkie dziewczynki zbliżyły się a chłopcy poczęli pokazywać swe umiejętności. Wszyscy poczęli znosić swe skarby, tylko Salmannassar popełnił nielakt, i ofiarował jej swój stary grzebyk, co ją trochę zraziło.

Gedeon nie zbliżał się zupełnie. Był rozgoryczony, że prócz niego mogła istnieć istota, która zwracała ogólną uwagę i cieszyła się popularnością.

Ale na drugi dzień zebrał cały naród dokoła siebie i poczęł popisować się wszystkimi swymi talentami, patrząc przytem uważnie na obcą dziewczynkę i badając jej wyraz twarzy.

Dziewczynka siedziała spokojnie, a gdy Gedeon skończył, rzekła spokojnie:

— Byłam kiedyś w cyrku i widziałam kobietę, która oparła na piersiach swych długą łaskę, a na łasce tej gimnastykował się mężczyzna.

Gedeon zbladł. Po chwili rzekł z gniewem:

— Jąbym to także potrafił, gdybym znalazł kobietę, która oparłaby łaskę na swej piersi.

Dziewczyna opowiadała dalej: — Byłam raz w zoologicznym ogrodzie i widziałam niedźwiedzie, wielbłądy, małpki i nosorożca.

Po raz pierwszy w życiu nie znalazł słów dla odpowiedzi. Po raz pierwszy naród patrzył na niego z pewnym lekceważeniem. Stał przez chwilę jak skamieniały a potem krzyknął z pasją:

— Jesteś gęsią! — i odszedł. Po godzinie zwołał cały naród i wygłosił groźnię:

— Kto ośmieli się rozmawiać z obcą dziewczynką tego wykluczę z narodu!

W ten sposób obca pozostała sama. Gedeon był ciągle zły, bez humoru. Chodził bez celu po domu i kiedyś w nocy usłyszałem, jak szeptał z goryczą w głosie:

— Widziała słońca? I pożera ożnia? To niemożliwe, to nieprawda! — Potem rzucił się na poduszki i poczęł strasznie szlochać. Następnego dnia przyszła Rebeka od młynarza i oświadczyła, że obca dziewczynka wybiera się do domu. Gedeon poczerwieniał i zawołał głośno i groźnie:

— Nie pojedzie, nie pozwolę na to!

Stał się cud — Gedeon i obca dziewczynka pogodlili się. Spacerowali razem po ogrodzie i Gedeon popisował się znowu wszystkimi swymi umiejętnościami, a dziewczynka klaskała w dłonie.

Po obiedzie dziewczynka została przyjęta w poczet narodu. Wszyscy czekali z dużym napięciem chwili, gdy Gedeon nada obcej dziewczynce imię. Imiona kobiece były zupełnie wyczerpane, ale Gedeon nie był nigdy w kłopotcie. Uroczystość położył miecz na ramieniu dziewczynki i rzekł uroczysto:

Przyjmuję cię do narodu i nazwę cię naszym gościem. Imię twoje będzie — Królowa Sabal

(D. n.)

KRONIKA.



Dziś: Szymona Słupnika
Jutro: Rozalii P.
Długość dnia: 13.34
Było dnia: 2.41

Z DNIA NA DZIEŃ.

Wyznanie.

Wyznać szczerze: lubię spać
Codziennie — choćby do dwunastej...
Istotnie — straszny ze mnie śpioch,
Lecz — trudno, tak już jest i basta.

Nic jakoś nie zachęca mnie
Oglądać świat ten już o świcie...
Pocóż? W południe jeszcze też
Rozeszczę w nim się należycie...

I tak wiem, że w nim smutno jest,
Ze życie wlecze się paskudnie,
Że wszadź słyhać nędzy krzyk —
Taksamo zrana jak w południe...

Ba — kreatura ludzka jest
Przez cały dzień dotkliwie bita,
Więc pocóż, bracie, wstawać wczas?
Przynajmniej wypij się dosyta...

HOPLA.

MAŁY FELJETON.

Zwirko i Klepura.

Zdarza się niejednokrotnie, iż
powodzenie i sława utumaniają
ludzi.

Nie jest dla nikogo nowina,
iż złoty podkład w gardle
Kiepur był odskocznią wielu jego
śmiesznych, niepoważnych, czasem
nawet żakowskich wypadów.

Właśnie do ostatniej kategorii
„wyczynów” tego nieco... nad-
pętego powodzeniem śpiewała
zaliczyć należy jego... aż nazbyt
mądry, jaki okazał wobec naj-
większej naszej chluby lotniczej,
zwyńczył lotu dookoła Europy
kapitana Zwirki, któremu cały
naród należny hołd oddaje.

Oto, jak doniosły pisma ber-
lińskie, Kiepura przysłał swą
sekretarkę do hotelu, w którym
utrudzeni nasi bohaterowie, Zwirko
i inż. Wigura, ułożyli się do
tak zasłużonego odpoczynku —
z... laskawem zaproszeniem do
siebie na herbatę.

Sekretarka tłumaczyła swe
pośrednictwo w tem zaproszeniu
zbytniem „zmecczeniem mistrza
Kiepurę jego pracą w atelier
filmowem.

Kapitan Zwirko podziękował
za ten „królewski” zaszczyt
oświadczeniem, iż prawdopodobnie
jest nieco więcej zmęczony
tyludniowym lotem i bezpośrednio
zwyńczył ukończonym wy-
ścigiem 300 km., niż pan Kiepu-
ra, który mógłby się na herbatę
do nich połatygować.

Nie wiadomo, co więcej po-
dziwiać? Czy utratę przez Kie-
purę wszelkich kryteriów tego,
co wypada, a co jest „robieniem
ze siebie warjata”, — czy też
histeryczny tupet...

„Zmęczony” grą w atelier,
przysła sekretarkę po Zwirka,
jakby po reportera któremu chce
w swej laskawości wywiadu udzielić

Jest to rzeczywiście szczyt
nietaktu, wyskok arlekinowy,
który spolkat się z zasłużoną
odprawą.

Ciężar gatunkowy „Zasług”
Kiepurę, dla Polski a i takież
ciężar wspaniałego rycerskiego
wyczynu Zwirki — są tak od-
miennej „rasy”, iż z najwyższym
niesmakiem każdy odnieść się
musi do „grzeczności” pana Kie-
purę, okazanej Zwirce.

No tak, ale u Kiepurę wiele
posunąć przestało dziwić. Sam
„brylant” głosowy nie wystarcza.
Trzeba mieć jeszcze nieco wro-
dzonej kultury. —

Luboń.

Po strajku u Scheiblera

Wczoraj (jak o tem donosimy na
stronie 8-iej) zakończył się krótko-
trwały, a mimo to burzliwy strajk
w przedsiębiorstwach scheiblerowskich,
na Księżym Młynie i przy Wodnym
Rynku.

Jak wiadomo — przed kilku laty
nastąpiło połączenie zakładów fir-
my „K. Scheibler” i „L. Grohman”.
Mimo tego połączenia poszczególne
fabryki tej połężnej firmy pracu-
ją we własnym zakresie technicz-
nym, a wspólnem jest tylko
naczelnie kierownictwo Zjednoczo-
nych Zakładów Przemysłowych K.
Scheiblera i L. Grohmana.

Strajk ostatni zasługuje na szcze-
gólną uwagę z wielu względów:
zastosowano tu bowiem najgrubsze
z wytycznych polityki przemysłow-
ców, używając przytem tricków,
które nie bywają naogół stosowa-
ne, nawet w zmaterializowanej, re-
żerskiej Łodzi, gdzie objawy
szczególnego sprytu handlowego
uważane są za przyrodzone „cno-
ty” przemysłowca.

Zwrócić przedewszystkiem na-
leży uwagę na fakt, iż strajk objął
tylko dwie fabryki. Stało się to
na skutek uprawiania przez firmę
naogół skutecznej, niemieckiej
maksymy „langsam aber deutlich
(powoli lecz dokładnie)”.

Dyrekcja firmy, wprowadzając
obniżki zarobków, nie uczyniła te-
go jednocześnie na wszystkich od-
działach. Zbiorowy odruch prote-
stu wszystkich robotników mógłby
obalić misternie skonstruowany
plan.

Obniżono płace kilku oddzia-
łom. Te zareagowały strajkiem.
Wówczas dyrekcja, wyszukując na-
suwający się jej atut, **uniemożli-
wiła inny oddział, tłumacząc to —
strajkiem przedsiębiorcy,**
co spowodowało brak wątków.

Robotnicy zlokautowanej tkalni,
którym jeszcze płac nie obniżono
zaprotowali, uważając, że dzieje
się im krzywda, zamiast — jakby się
tego można było spodziewać — po-
przez strajk towarzyszy pracy,
walczących z wyzyskiem przemy-
ślowca. Inne oddziały, jak wykoń-
czalnia i pozostałe zakłady Schei-
blera, jak oddziały grohmanowskie,
nie poparły strajku również, albo-
wie — tam jeszcze płac nie obni-
żono.

Gdy zkołczył zatargi wybuchną
na tych oddziałach — przedzal-
nie, które strajkowały ostatnio,
napewno nie pomyśla o popar-
ciu mniej lub więcej słusznych
żądań — tytułem najwykleszego
rewanżu.

Również godnym uwagi jest
sposób ewakuowania przedzalni
na Księżym Młynie. Robotnik-
ów wezwano do opuszczenia
fabryki celem otrzymania wypłaty
w V oddziale straży. Strajku-
jący nie opuścili sal. Wówczas
nadeszło zawiadomienie następ-
ne: Kto nie odbierze pieniędzy —
otrzyma „stempla”. To po-
skutkowało. Strajkujący pojedy-
ńczo, bądź drobnymi grup-

kami, opuścili fabrykę, aby wró-
cić z tygodniówką w kieszeni
na posterunek i... natknąć się na
kordony policji.

W ten sposób nastąpiło „do-
browolne” opuszczenie przez
strajkujących fabryki na Księ-
żym Młynie.

Znamiennym jest również fakt,
iż firma stała mówią o zrów-
naniu płac z taryfą z roku
1928, stosując jednak ob-
niżki daleko wyższe.

Jeżeli robotnikom udało się
uzyskać zapewnienia, złożone
w inspektoracie pracy przez dy-
rektora Kokelego, to należy to
uważać za sukces. Drugim
sukcesem, który w części przy-
pisać należy insp. Woitkiewicz-
owi, jest **szybkie ukończenie
strajku.**

Niepotrzebne były incydenty
przed przedzalnią przy Wodnym
Rynku. Nie było potrzebne
starcie. Nie należało obrzucać

zelastwem policji, która wypeł-
niała zlecony jej obowiązek.

Wobec systematycznej, plan-
nowej, wyrozumianej i spry-
nej taktyki przemysłowca w star-
cie z robotnikami wykazał winny jak-
najwięcej taktu rozsądek i zim-
nej krwi.

To tylko, wsparte na soli-
darności, może pozwolić na wy-
granie każdej walki o słuszne
i należycie uzasadnione postu-
laty robotników.
E. B.

Od osoby, czy od sumy rachunku? Przeciw opodatkowaniu spóźnionych gości protestuje związek restauratorów

Jak wiadomo — od dnia 1 wrze-
śnia r. b. pobierany być ma podatek
specjalny od przebywania w res-
tauracjach po godzinie 12 w nocy.
Podatek ten, z którego dochód
przeznaczony być ma na zasilenie
funduszu pomocy bezrobotnym,
wynosi 50 groszy od osoby.

W sprawie tej występuje z pro-
testem związek restauratorów wo-
jewódzwa łódzkiego, w porozumie-
niu z centralnym związkiem w War-
szawie.

Jak wynika z motywów tych
wystąpień — w Łodzi prawo otwie-
rania lokali po godzinie 12 w nocy
posiada dwadzieścia kilka zakładów,
uiszczających za ten przywilej spe-
cjalne opłaty.

Wobec ogólnego zubożenia spo-
łeczeństwa ruch nocny w lokalach
restauracyjnych jest niekiedy tak
złotym, iż często nie kalkuluje się
poprostu oświetlenie restauracji w
ciągu tych godzin, kiedy lokal świeci
ci pustkami. Znaczna większość
klientów w restauracjach nocnych
to: przechodzień, wracający z pra-
cy do domu, doróżkarz, posterun-
kowy, względnie podróżny. Szklan-
ka piwa to najczęściej „cale” — za-
mówienie nocnego klienta. Opo-
datkowanie w sumie 50 gr. każdej
osoby, która zjawi się w lokalu
restauracyjnym po godzinie 12 w
nocy spowoduje, iż ci nelični go-
ście, na jakich mogą jeszcze obec-
nie liczyć właściciele restauracji,
otwartych po godzinie 12 w nocy,
zrezygnują ze swojej szklanki piwa,
za którą musieliby zapłacić, wraz z
podatkiem, około 1 zł.

Zdaniem restauratorów wskaza-
nem jest wprowadzenie podatku
procentowego, którego wysokość
byłaby zależna od sumy rachunku,
przyczem nie należałoby obciążać
podatkiem rachunków niższych od
pięciu złotych, opodatkując za to
w skali wyższej rachunki od zł.
5, 10 i więcej.

W sprawie tej chodzi nie tylko
o interes właścicieli restauracji, ale
również o wygodę klasy pracującej,
która — wobec wprowadzenia, oma-
wianego podatku w formie, ustalo-
nej przez „Dziennik Ustaw” będzie

miała zamknięty wstęp do lokali
restauracyjnych nawet na szklankę
sodowej wody — po godzinie 12 w
nocy, gdyż łącznie z podatkiem
szklanka wody kosztowałaby nieo-
mal drożej, niż dwa litry mleka.

Wobec opodatkowania wszyst-
kich imprez na rzecz funduszu po-
mocy bezrobotnym opodatkowane
zostały również bilety do kinoteat-
rów.

Na ostatnim zebraniu właścicieli
kinoteatrów łódzkich, w toku
omawiania tej sprawy, stwierdzono,
iż przy minimalnych zyskach, jakie
osiągają właściciele kin wprowadze-
nie nowego podatku będzie bardzo
znacznym ich obciążeniem. Dolicze-
nie kwoty podatkowej do ceny bi-
letu jest wykluczone, gdyż doświad-
czenie nauczyło już właścicieli kin,
iż tylko w wypadku pobierania naj-
niższych opłat biletowych mogą
liczyć na frekwencję publiczności,
natomiast najmniejsza podwyżka
ceny biletów działa na kinomanów
odpychająco, wobec stałego spadku
zamożności społeczeństwa.

Na zebraniu postanowiono, iż
spowodowanie interwencji u władz
centralnych, w porozumieniu z cen-
tralnym zrzeszeniem właścicieli kin,
jest koniecznością.

W związku z tem wyjechał wczoraj do Warszawy dyrektor łódzkiego zrzeszenia, Pelikan.

Eks-król hiszpański ojcem chrzestnym.



Ilustracja nasza przedstawia b. króla
Hiszpanji Alfonsa, jako ojca chrzest-
nego najmłodszego Habsburga —
Stefana, syna księżniczki Ileany
rumuńskiej i arcyksięcia Antoniego
Habsburga.

Nieuzasadniona zwyczajka cen węgla Spekulanci pociągnięci będą do odpo- wiedzialności

Wykorzystując okres zwię-
kszonego popytu na węgiel, za-
ręcający zaopatrywania się przez
ludność w opał na zimę, niektó-
rzy handlarze śrubują ceny.

Zwyczajka ta jest nieuzasad-
niona, bowiem zarówno ceny
węgla w kopalniach, jak też ce-
ny przewozu nie uległy podwyżce.

Na objaw ten zwrócić uwagę
władze administracyjne, które
przeprowadzają kontrolę składów
W razie ujawnienia spekulacji
węglem, winni pociągnięci zo-
staną do odpowiedzialności.

Dodatkowe wagony tramwajowe w związku z rozpoczęciem roku szkolnego

W związku z rozpoczęciem
roku szkolnego wzrosła bardzo
znacznie frekwencja na tramwa-
jach, zwłaszcza w godzinach
rannych.

Dla ułatwienia działwie szkol-
nej korzystania z przejazdu tram-

wajami — dyrekcja K. E. Ł.
wzorem lat ubiegłych wprowadzi-
ła do godziny 8-iej rano do-
datkowe wagony i pociągi tram-
wajowe, na poszczególnych li-
niach.

Termin zapisów do szkół doksztalcających upływa z dniem dzisiejszym

W myśl przepisów ustawy
o obowiązku nauczania, uczni-
wie którzy ukończyli szkołę po-
wszechną, obowiązani są następ-
nie doksztalać się w szkołach
doksztalcających.

Obowiązek zapisania do szko-
ły doksztalcającej ciąży zarówno
na rodzicach, lub opiekunach,
jak też na pracodawcy, lub zar-
ządzającym zakładu przemysł-
owego, w którym młodociany jest
zatrudniony.

W myśl zarządzeń Magistratu
m. Łodzi — termin zapisu do
szkół doksztalcających zawodo-
wych, publicznych szkół doksztal-

cających oraz szkół doksztalca-
jących dla dziewcząt, upływa
w dniu dzisiejszym.

Osoby które nie spełnią obo-
wiązku zapisania ucznia do szko-
ły doksztalcającej, ulegają karze
administracyjnej.

Tydzień Z. O. K. Z.

Za miesiąc, w okresie od 12
do 19 października r. b., zoga-
nizowany zostanie tydzień pro-
pagandowy Związku Obrony
Kresów Zachodnich.

„Tydzień Z. O. K. Z.” obejmie
szereg imprez, odczytów i t. d.

Wędrowna kuźnia.



Pomysłowy amerykański kowal urządził w samochodzie ciężarowym
kuźnię i — jeżdżąc od osady do osady — zwycięsko walczył
z kryzysem w swym zawodzie.

Zagadkowe zniknięcie służącej z czteromiesięcznym dzieckiem chlebobawców

Sensacja staromiejskiej dzielnicy

29-letni Jankiel Merkel (Marysińska 6) ożenił się przed kilku laty i obecnie jest ojcem starszej, dwuletniej córeczki i młodszego, czteromiesięcznego synka Szai.

Ostatnio Merkeleństwo przyjęli dziewczynę, która jeszcze przed zaślubieniami takich formalności, jak złożenie dowodu osobistego, wyszła z małym Szają na Spacer i — więcej nie wróciła.

Wszelkie poszukiwania na dany rezultat, a były one tembardziej utrudnione, iż Merkelowie nie znali nawet nazwiska służącej.

Dzięki rajfurce, która skierowała nową służącą do Merkelów, wyjaśniono, iż służąca nazywa się Hipsz i liczy lat 20. Dalej zdołano odnaleźć adres rodziców służącej, celem odnalezienia dziecka i służącej — jak dotąd bezskutecznie.

Od zaginięcia dziecka upłynęły już cztery dni. Powiadomiona przez zrozpaczonych rodziców policja czyni energiczne poszukiwania, celem odnalezienia dziecka i służącej — jak dotąd bezskutecznie.

Pod uwagę brane są następu-

jące hipotezy: albo służąca Hipsz była specjalnie przystana do Merkelów celem wykradzenia dziecka,

dla wymuszenia okupu(?) albo dziecko zostało porwane przez zemstę, zaś Hipszówna obawia się

wrócić do Merkelów bez dziecka, uważając za bardziej wskazane uciec z Łodzi.

Możliwe jest również wreszcie, że dziewczyna padła wraz z dzieckiem ofiarą jakiegoś zagadkowego wyhadku. Wobec tego, że dziewczyna padła wraz z dzieckiem ofiarą jakiegoś zagadkowego wypadku. Wobec tego, że dziewczyna była dość przystojna, brana jest również pod uwagę możliwość, iż została ona zatrzymana przez handlarzy żywym towarem lub zamknięta w jakimś lupanarze.

Poszukiwania policji trwają nieprzerwanie. Również zrozpaczeni rodzice czynią poszukiwania jedynie na własną rękę.

Prosimy P. T. Prenumeratorów o wpłacanie prenumeraty za m-c wrzesień.

Do inkasowania na miesiąc należności za prenumeratę i ogłoszenia na podstawie kwitów Administracji upoważnieni są wyłącznie pp. Bitdorf Stanisław i Wilczyński Stefan.

Prenumeratory z dzielnicy obojeńskiej mogą uiszczać prenumeratę w czytelni „Haljos” — domy Z. U. P. U. blok 2, sieni K, m. 90.

Administracja pisma (ul. Piotrkowska 86, II podw., prawa ofic., I w., I p., przyjmują interesantów i wpłaty należności w godzinach od 9 do 19.

W razie zbyt późnego lub nieregularnego doręczania pisma — prosimy zawiadomić Administrację.

Wydawn. „N. Dziennika Łódzkiego”.

Rachunek czekowy Pras. Spółki Wydawn. — w Komun. Kasie Oszczęd. pow. łódzkiego — ul. Piotrkowska 106.

8-go b. m. — święto kościelne

8-go września, we czwartek, jako święto Narodzenia N. M. P., w kościele Podwyższenia św. Krzyża w Łodzi odbędzie się zwyczajem dorocznym zwykłe nabożeństwo świąteczne z kazaniem oraz z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesjami.

W przeddzień uroczystości t. j. w środę, o godzinie 6 i pół wieczorem odprawione będą nieszpory, które w samo święto, we czwartek, będą odprawione o godzinie 4-ej po południu z konkluzijną procesją.

Msze święte we czwartek będą odprawione: o godzinie 5.45 (Prymarja z kazaniem), o godzinie 8 i pół, o godzinie 10 i o godzinie 11-ej (suma z kazaniem).

Rejestracja mężczyzn rocznika 1914.

Dziś, dn. 3 września rb., obowiązani są zgłosić się do rejestracji w lokalu biura wojsk. przy ul. Zawadzkiej Nr. 11, w godz. od 8 do 13.30 mężczyźni urodzeni w 1914 roku, zamieszkałi na terenie 1 kom. p. których nazwiska rozpoczynają się od liter: M, N, O, P, R, S, — oraz mężczyźni z 7 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter: L, Ł, M, N, O, P.

Każdy zgłaszający się do rejestracji, powinien być zameldowany w Łodzi i posiadać dowód osobisty, w braku tegoż — metrykę urodzenia lub wyciąg z ksiąg stałej ludności wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby.

Do rejestracji powinni się zgłosić również osoby, zamieszkałe na terenie m. Łodzi, nie mogące wyłęgitymować się ważnym dokumentem z przynależności państwowej oboję.

Obywatele polscy, przebywający poza granicami Rzeczypospolitej, powinni się zgłosić do rejestracji we właściwym urzędzie konsularnym.

W razie pisemnego zgłoszenia — powinien zgłaszający się podać w sposób dokładny i czytelny swoje imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, imiona rodziców i nazwisko pańskie matki (czy żyją, miejsce ich zamieszkania), dokładny adres w miejscu swego (stałego) zamieszkania oraz miejsca swego pobytu, jeśli czasowo wyjechał z miejsca (stałego) zamieszkania, narodowość, wyznanie, stan cywilny, ukarania sądowe, czy służył w innym wojsku lub formacji wojskowej oraz ew. ułomności lub wady fizyczne.

Winni niezgłoszenia się do rejestracji w wyznaczonym terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Zmiany w siedzibach stowarzyszeń

Z dniem 1 października r. b. Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców, mieszczące się obecnie przy ul. Andrzeja 34, przeniesione zostanie do nowej siedziby, przy ul. Kilińskiego 145, do lokalu, zajmowanego w swoim czasie przez klub „Turyści”.

Stowarzyszenie Właścicieli Samochodów Zarobkowych (taksówek), mieszczące się obecnie przy ul. Andrzeja 34, przeniesione zostanie z dniem 1 października do nowej siedziby, przy ul. Piotrkowskiej 145.

Przed obniżeniem cen cielęciny.

Ostatnio, wobec wzrastającego dowozu, zaznaczył się dość znaczny spadek ceny cieląt, w związku z czym będzie najprawdopodobniej wprowadzony nowy cenik na cielęciny.

Jak wiadomo — naskutek za biegów hurtowników, mięsnych cena cielęciny została przed kilku tygodniami podniesiona.

Powiększenie personelu w działach egzekucyjnych urzędów skarbowych

Kłopoty przejęcia sekwestratorów miejskich

Z dniem 1 września r. b. czynności egzekucyjne, które spoczywały w rękach organów samorządowych, w całym okręgu łódzkim, z wyjątkiem Łodzi, przekazane zostały poszczególnym urzędom skarbowym, które obecnie prowadzą egzekucje wszelkich zaległych należności, a więc zarówno państwowych, samorządowych i t. d. za wyjątkiem egzekucyj sądowych, które to czynności wykonywują komornicy.

W związku z nową organizacją egzekucyjną, a w pierwszym rzędzie w związku z organizacją działów egzekucyjnych przy poszczególnych urzędach skarbowych, rozszerzona zostaje znacznie kompetencja tych działów, jak również powiększony zostaje personel, zarówno biurowy jak i egzekucyjny.

Tak więc na całym obszarze województwa łódzkiego w dziale egzekucyjnym pracować będzie łącznie 360 pracowników, z których 290 zatrudnionych będzie w charakterze sekwestratorów.

Ponieważ w całym okręgu urzęduje około 30 urzędników skar-

bowych, w każdym dziale egzekucyjnym zatrudnionych będzie do 12 pracowników egzekucyjnych.

Dowiadujemy się pozatem, że sprawa przejęcia sekwestratorów magistratu m. Łodzi na stanowiska sekwestratorów skarbowych przez izbę skarbową definitywnie nie zo-

stała załatwiona, albowiem w ciągu przyszłego tygodnia odbędzie się konferencja w przedstawicielami magistratu, celem ustalenia liczby osób, które zatrudnione będą w charakterze sekwestratorów lub też urzędników skarbowych.

Brak dostatecznej opieki.

3-letni synek małżonków Sobólskich (Chmielna 2), Piotruś, wyglądając wczoraj z okna mieszkania i piętra stracił równowagę i spadł na bruk.

Do bezprzytomnego dziecka wezwano lekarza pogotowia, który stwierdził złamanie czaszki i przewiózł nieszczęśliwe dziecko w stanie groźnym do szpitala Anny Marji.

Siekiera porąbał teściową

Tragiczny finał rodzinnych niesnasek Usiłowane morderstwo za pożyczanie wozu

We wsi Dziadoki, w powiecie wieluńskim, właścicielką większego gospodarstwa jest wdowa, 58 letnia Anna Nowak.

Mimo, iż Nowakowa ma kilkorok dorosłych dzieci, jako niewiasta, energiczna nie wypuszczała rądz nad gospodarstwem ze swoich rąk. Nie zmieniło się to nawet wówczas kiedy do zagrody przybył zięć, Adam Klemas, który zamieszkał wspólnie z resztą członków rodziny Nowakowej, pracując w wspólnym gospodarstwie.

Despotyczne postępowanie Nowakowej nie przypadło zięciowi do gustu, musiał się z tem jednak pogodzić, ze względu na upór wdowy która ani słyszeć nie chciała o przepisaniu prawa własności gospodarstwa i zejściu na „łaskawy chleb”. Tem niemniej, uważając się za przyszłego pana całego majątku, Klemas niejednokrotnie wydawał zarządzenia na własną rękę, nie pytając teściowej o zezwolenie.

Przed dwoma dniami zwrócił się do Klemasa jeden z jego przyjaciół z prośbą o pożyczanie mu wozu.

Nowakowa, na wieść o wypożyczeniu wozu, obrzuciła zięcia wy myślami, zarzucając mu, iż utrudnia pracę w polu przez rozpożyczenie inwentarza.

Podczas gwałtownej kłótni rozniewany Klemas chwycił za siekierę i zadał nią teściowej szereg cięć w głowę i ramiona.

Zbroczoną krwią matce pospieszył z pomocą syn jej Franciszek Nowak.

Nie udało mu się jednak obezwładnić rozjuszonego wieśniaka, który zadał Franciszkowi Nowakowi również szereg okaleczeń.

Pozostali członkowie rodziny wybiegli z zagrody, wzywając sąsiadów na pomoc. Po dłuższych wy-

siłkach udało się odebrać Klemasowi siekierę i obezwładnić go.

Nowakową przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala w

Wieluniu, zaś Franciszka Nowaka, po udzieleniu mu pomocy, pozostawiono na miejscu.

Klemas został aresztowany.

Gzymсы spadają

Jeszcze jedna ofiara niedbalstwa

W posesji przy ulicy Kilińskiego 104 miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padła lokatorka tegoż domu Janina Góralczyk.

Gdy Góralczykowa przechodziła przez podwórze, oberwał się na wysokości II piętra pokazy kawał tynku i runął w dół.

Odlamek zranił Góralczykową w kark i głowę.

Ranna opatrzyl lekarz pogotowia. Na miejsce przybyła komisja inspekcji Budowlanej magistratu. Właściciela domu pociągnęła do odpowiedzialności za zaniedbanie koniecznego remontu.

Kupler przed sądem

Za stręczenie nieletnich — 4 miesiące więzienia

4 brygada wydziału śledczego w drodze poufnej otrzymała za-

Przeniesienie urzędów skarbowych.

Dotychczasowy 9 urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych, mieszczący się przy zbiegu ul. Skwerowej Składowej, przeniesiony został do nowego lokalu przy ulicy Ogrodowej 26 (dawny budynek gimnazjum im. Narutowicza).

Również do lokalu przy ulicy Ogrodowej 26 przeniesiony został 13 Urząd Skarbowy (na powiat łódzki), który mieścił się dotychczas w gmachu przy ul. Ogrodowej 28.

wiadomienie, że Józef Purak właściciel domu schadzek przy ulicy Narutowicza 47, zajmując się stręczeniem i za pomocą obietnic, prezentów itp. wciąga do swego procederu nieletnie dziewczęta. W nocy na 1 października 1931 r. policja obyczajowa wkroczyła do zakładu Puraka i zastała tam dwie nieletnie, a mianowicie 17-letnią Janinę Teskową (Pabjanice, Zielona 19) i 16-letnią Helenę Herencównę (Aleksandryjska 21). Puraka pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Wczoraj sąd grodzki w Łodzi skazał 31-letniego Józefa Puraka na 4 miesiące więzienia.

Zamek orawski.



Groźnie wznosi się na skale zamek orawski, dawne miejsce więzienia i kaźni zbrojników tatrzańskich. Jest to najpiękniejszy zamek na czeskiej stronie Tatr.

DZIENNIK SPORTOWY.

ŁKS. — Czarni (Lwów) Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro przedstawia się następująco:

Sobota.

Piłka nożna. Boisko Turu, godz. 14.30 turniej błyskawiczny z udziałem Turu, Jordanu, Szternu i Huraganu.

Gry sportowe. Na boisku przy ul. Czerwonej IKP. Zjednoczone: od godz. 15.30 gry o mistrzostwo w hazenie klasy B i koszykówkę męską kl. B i C.

Niedziela.

Piłka nożna. Boisko ŁKS. przy Al. Unji, o godz. 16.30 mecz ligowy: ŁKS.—Czarni, poprzedzo-

ny przedmeczem ŁKS. Ib—Old-Boye.

Pozatem w Łodzi dalsze mecze o mistrz. kl. C i na prowincji mecze towarzyskie o mistrz. kl. C.

Kolarstwo. Boisko sportowe Helenów, od godz. 16.30 zawody o długodystansowe mistrzostwo Polski dla torowców oraz zawody motocyklowe.

Lekkoatletyka. Boisko Winy, godz. 10: bieg drużynowy dla mężczyzn na 4 km. o mistrzostwo.

Gry sportowe. Boisko przy ul. Czerwonej IKP. Zjednoczone: Mecze o mistrz. w kosz. męską i żeńską kl. B i C oraz w hazenie kl. B.

Kusociński i zawodnicy fińscy w Łodzi Międzynarodowa impreza lekkoatlet.

Dowiadujemy się, że pertraktacje ŁKS-u co do urządzenia w Łodzi wielkiej imprezy lekkoatletycznej, które napotykały na szereg poważnych trudności, zostały ze stołeczną Warszawianką zakończone pomyślnie i odbędzie się ona dnia 18 września na stadionie ŁKS-u. Program przewiduje bieg na dystansie 5 km. z udziałem Kusocińskiego, Lehtinena, Virtanena i Iso-Hollo. Na przyjazd fińskich biegaczy związek ich lekkoatletyczny udzielił zezwolenia, jednak gdyby z jakichkolwiek względów któryś z

tych biegaczy nie mógł przyjechać, Związek Fiński zobowiązał się przysłać innych, przyczem brani są w rachubę Sueminen, Toivenen i in. Poza tem dla uzupełnienia programu odbędzie się kobiecy bieg sztafetowy (szwedzki) 60-75-100-200 metrów, sztafeta olimpijska (męska) sztafety drużyn szkolnych 4x100 m. oraz rzut oszczepem. Zawodnicy lokalni, którzy wezmą udział w biegu 5 km. dostaną odpowiednie „wyrownanie”. W zawodach wezmą również udział lekkoatleci warszawscy.

Sport w kilku słowach

— Finały mistrzostw w hazenie, które miały odbyć się w nadchodzącą niedzielę w Łodzi zostały odwołane i odbędą się w terminie późniejszym.

— W niedzielę miały się odbyć w Łodzi zawody o odznakę PZEA, jednak liczba zgłoszeń była tak niska, że zawody zostały odwołane.

— Na zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo Polski w pięcioboju, które odbędą się w niedzielę w Bydgoszczy, Łódź nie będzie wcale reprezentowana.

— Turyci grają w niedzielę mecz towarzyski w Kuluszkach z w tamtejszym KKS-em.

Mistrzostwa długodystansowe dla torowców

W uzupełnieniu podanych przez nas zgłoszeń do mistrzostw torowych Polski, które odbędą się w niedzielę w Helenowie, na dystansie 50 km., dowiadujemy się, że w dalszym ciągu zostali zgłoszeni Włodarczyk, Popończyk, Koleta i Feige z Warszawskiego Tow. Cyklistów, Michalak i Targoński z Legii warszawskiej, Einbrodt z Rapidu i Majkowski, Bolesławski ze

Zjednoczonych. Został również zgłoszony Rettig z Union-Touring, jednak decyzja co do dopuszczenia jego do biegu zapadnie dopiero na mistrzostwach.

**Kuśnierz
Władysław Kawecki**
Piotrkowska 113, tel. 307-78.
Wykonywa
wszelkie roboty solidnie
Ceny najniższe.

Finałowa rozgrywka o „Wielką Nagrodę Helenową”

W dniu jutrzejszym w ramach imprezy o długodystansowe mistrzostwo Polski, dla torowców odbędzie się również ostateczna finałowa rozgrywka o „Wielką Nagrodę Helenową”, dla motocyklistów na torze żużlowym. Finał który odbędzie się jutro, zapowiada niezwykle ciekawą walkę, chociaż pewnym faworytem jest Webb, Zawody rozpoczną się o godz. 15.30.

Kto wejdzie do Ligi Obecna sytuacja mistrzów A klasy

Walki o wejście do Ligi P. Z. P. N. trwają dopiero dwa tygodnie, trudno jest więc obecnie przewidzieć, kto zdobędzie zaszczytny tytuł mistrza Polski kl. A i zaawansuje do ekstraklasy piłkarskiej.

W pierwszej grupie prowadzi chwilowo Legia pomorska (3 pkt. st. br. 5:1). Faworytem w tej grupie jest ŁTSG, które rozegrało dotychczas tylko jedno spotkanie (2 pkt. 7:2—st. br.). Trzecie miejsce zajmuje Polonia bydgoska (1 pkt. i st. br. 3:8). Mistrz stolicy — Gwiazda znajduje się na ostatnim miejscu.

W drugiej grupie walka rozstrzygnięta między Podgórzem a I. F. C. Krakowianie posiadają więcej szans ponieważ pokonali

I. F. C. a rewanżowy mecz rozegrają już na swoim terenie wśród przychylnie usposobionej do nich publiczności. Obecny stan tabeli wygląda następująco: 1) Podgórze (4 pkt. st. br. 5:1), 2) I. F. C. (0 pkt. st. br. 1:3), 3) Warta (Zawiercie) (0 pkt. st. br. 0:2).

W trzeciej grupie sytuacja jest niejasna, ponieważ faworytka Polonia przemyska jeszcze nie grała. Obecnie prowadzi Unja lubelska (3 pkt. st. br. 3:2) przed Hasmonią (Równe) (1 pkt. st. br. 2:3).

W czwartej grupie typujemy na zwycięzcę 1 p. Legionów. Na 2 gry zespół ten zdobył 4 pkt. i st. br. 10:2. 4 dyon samoch. panc. oraz 76 pp. z Grodna będą dostarczycielami pkt. i bramek.

Udział Związku Rezerwistów

Komenda Grodzka Związku Rezerwistów wywya wszystkie Koła do wzięcia czynnego udziału w uroczystości Tygodnia Śląska w dniu 4 września br. w Zierzcu.

Zbiórka umundurowanych członków odbędzie się tegoż dnia o godz. 7 na Rynku Bałuckim przy przystanku kolejki dojazdowej Łódź-Ozorków — skąd nastąpi odjazd do Zierzca.

Teatr Letni w Parku Staszica

Daś i codziennie wiecz. „Mieszko arca” M. Henquina, pełna przesłabawych sytuacji farsa, na której publiczność do tej się zaśmiewa, okraszając doskonałym wykonawcą pp. Niedziałkowska, Puchalską, Tatar-kiewicz-Woskowska, Tomaszewska, Brodawska, Grollekiego, Zabędzkiego, Madalińskiego, Skorastńskiego, Szuberta i Woskowskiego.

W czasie zimna i deszczu ruchome szeszenie oszalowania chronią publiczność.

PROGRAM RADJOWY. Łódź.

- Sobota, dnia 3 września.
- 11.55—12.05 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał a Wieży Mariackiej w Krakowie.
- 12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący.
- 12.10—12.20 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej
- 12.20—12.40 Przerwa.
- 12.40—12.45 Komunikat meteorologicznych.
- 12.45—13.25 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 13.25—13.55 Przerwa.
- 13.55—14.10 D. c. muzyki płyt gramofonowych.
- 14.10—14.40 Przerwa
- 14.40—14.55 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Kasia i Marysia w cyrku” — Stefani Dietrichówny.
- 16.05—16.35 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.35—16.40 Komunikat Centr. Biura Hydrograficznego dla żeglugi i rybaków.
- 16.40—17.00 „Przegląd wydawnictw periodycznych” — omówi prof. H. Moselcki.
- 17.00—18.00 Koncert popularny w wyk. ork. P. R. pod dyr. Józefa Ostmińskiego.
- 18.00—19.00 Transmisja Nabożeństwa a Ostrze Bramy w Wilnie.
- 19.00—19.15 Skrzynka Łódzkiej Rodziny Radjowej — omówi red. Jan Piotrowski.
- 19.15—19.35 Rozmaitości.
- 19.35—19.45 Prasowy Daleńnik Radjowy.
- 19.45—20.00 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następnny, repertuar teatrów.
- 20.00—21.50 Muzyka lekka w wyk. ork. Filharmonii Warsz. pod dyr. Stan. Nawrota, Umberto Macnez (tenor) i Ludwik Urstein.
- W przerwie koncertu o godz. 21.00—21.15 Feljeton: „Na widnokręgu”
- 21.50—21.55 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego
- 21.55—22.00 Komunikat Gł. Wojsk St. Meteor. dla komunikacji lotniczej
- 22.05—22.40 Koncert Chopinowski.
- 22.40—22.50 Wiadomości sportowe.
- 22.50—23.50 Muzyka taneczna.

Z GIEŁDY.

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej z dnia 2 września 1932 r.

CZERI

Holandja	359.50
Londyn	30.97 80.98
N. York ozeki	8.92
N. York kabeł	8.925
Paryż	34.98 34.97
Praga	26.38
Szwajcaria	172.95
Włochy	45.74
Berlin	212.01

AKCJE.

Bank Polski	90.00 91.00 90.50
Pols 51.00	
Węgali	17.00
Lilpop	15.00
Haberbusch	46.50 49.00
Sole potasowe	75.00
Cukier	23.50
Nobel	4.75
Modrzejów	4.00
Starachowice	10.50 10.00 10.25

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISIY ZASTAWNE.

3% pożyczka budowl.	38.25
4% inwestycyjna	98.00 97.75
6% dolarowa	55.75 56.00
4% dolarowa	43.25 48.00 48.50
7% ostateczna	55.00 56.50 55.25
8% B. G. K.	94.00
8% B. G. K. (budowl.)	93.00
4% ziemskie	29.50
4 1/2% ziemskie	39.00
4 1/2% m. Warszawy	45.50
5% m. Warszawy	48.25
8% m. Warszawy	59.75 60.50 60.75 61.00
8% m. Częstochowy	55.00
8% m. Lublina	58.00
10% m. Siedlec	54.00

GIEŁDA ZBOŻOWA poznańska

z dnia 2 września 1932 r.

Ceny orientacyjne za 100 kg.

Zyto	zł. 15.50 — 15.80
pszencina	24.50 — 25.50
jęczmień A	16.00 — 16.50
B	16.50 — 17.50
jęczmień browarowy	19.00 — 20.00
owies	12.50 — 13.00
mąka żytnia	25.25 — 26.25
mąka pszenna	39.50 — 41.50
otrąby żytnie	9.00 — 9.25
otrąby pszenne	9.00 — 10.00
otrąby psz. gr.	10.00 — 11.00

Uspokojenie ogólne spokojne.

Pod znakiem boksu zawodnicy Wilna i Krakowa w Łodzi

Dowiadujemy się, że mecz międzypaństwowy Polska—Austria, który odbędzie się 9 października w Łodzi, zostanie rozegrany w lokalu teatru „Scala”. Lokal ten jest stosunkowo na spotkania bokserskie najodpowiedniejszy, gdyż może pomieścić ponad 1500 widzów. Reprezentacja Polski przeciwko Austrii, nie została dotychczas ustalona, przypuszczalnie jednak będzie się składać po większej części z pięściarzy łódzkich.

Drużyna pięściarska mistrza Łodzi — IKP, rozegra wkrótce dwa spotkania bokserskie towarzyskie. Mianowicie w końcu września przyjedzie do naszego miasta na rewanżowe spotkanie z IKP — reprezentacja Wilna, zaś na początku października przeciwnikiem łodzian będzie zespół Wawelu z Krakowa.

Wyjazd bokserów łódzkich do Poznania na zawody eliminacyjne przed meczem z Włochami, które odbędą się w Poznaniu w niedzielę o godz. 12-jej w sali kina „Słońce” nastąpi w dniu jutrzejszym t. j. w sobotę. Dowiadujemy się, z miarodajnego źródła, że pewny jest wyjazd bokserów IKP: Spodienkiewicza, Garncarca, Chmielewskiego i Konarzewskiego, natomiast według wszelkiego prawdopodobieństwa nie wyjedzie niedysponowany Stibbe, tak że sensacyjne spotkanie Stibbe—Konarzewski nie dojdzie w Poznaniu do skutku.

Nocne dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: St. Kaepkiewicza, Zgierska 54 St. Sitkiewicza, Kopernika 26. W. Sokolewicz, Przejazd 19. M. Lipca Piotrkowska 193. A Rychtera i B. Łobody, 11 Listopada 86.

Spadł z drzewa podczas rwania jabłek.

Na posesji przy ulicy Zgierskiej nr. 103 uległ nieszczęśliwemu wypadkowi Zdzisław Pałczewski, syn lokatora tegoż domu.

Chłopiec wszedł na dość wysoką jabłoń i — wskutek złamania się suchej gałęzi, spadł na ziemię, olinosząc złamanie lewej nogi i liczne urazy ciała.

Przybyły lekarz pogotowia, po nałożeniu opatrunku, przewiózł ranego do lecznicy.

Zniżka cen masła

Według notowań związku Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich w Łodzi, w ciągu bież. tygodnia ceny masła uległy dalszej niżce.

Dowóz masła był znacznie zwiększony, w porównaniu z tygodniem poprzednim.

Placono w detalu za 1 kg. masła wyborowego zł. 4.00, deserowe 3.50, solone 3.30, oselkowe 2.80—3.00.

Również cena jaj uległa nieznacznej niżce w proporcji do poziomu z tygodnia ubiegłego.

Z zabytków Wołynia.



Piękna ziemia wołyńska posiada liczne zabytki historyczne i artystyczne a choć wiele z nich ucierpiało na skutek działań wojennych, tem nie mniej świadczą one dziś jeszcze o wielkim rozkwicie tego kraju przed rozbiorem. Na fotografii naszej widzimy dawny pałac księcia Wiśniowieckiego w Wiśniowcu, zbudowany w latach 1720-1781. Obecnie mieszczą się w nim szkoły zawodowe i szpital.

GDZIE SIĘ MOŻNA ZABAWIĆ?

- TEATR LETNI: „Mieszko arca”.
- ADRIA: „Marynarz wbrew woli”.
- CASINO: „Zona na jedną noc”.
- CAPITOL: „Niesmiertelna miłość”.
- CZARY: „J. Buster na froncie”.
- II. „Marynarz szuka miłości”.
- CORSO: I. „Jaj chłopcy”.
- II. „W skronach tygrysa”.
- DOM LUDOWY: „Lekarz kobiet”.
- GRAND-KINO: „Los gentienua”.
- LUNA: „Nasze niewinne nargazon e”.
- METRO: „Marynarz wbrew woli”.
- MIMOZA: „X 27”.
- OSWIATOWY: I. „Za cenę wolności”.
- II. „Pat i Patachon jako gazeciarze”.
- PALACE: „Pożyczono saczki”.
- PRZEDWIOSNIR: „Romans cygański”.
- REBURSA: „Kobieto nie graesz”.
- RAKITA: „Oskarżona”.
- SPLENDID: „Arens namiętności”.
- SZUKA: „Pod dachami Maryza”.
- ZACHETA: „Wielkomiłajskie ulice”.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76. róg Kopernika

Od wtorku dnia 30 sierpnia i dni następnych ROMANSE CYGANSKIE w rolach główn. BRYGIDA HELM i J. Schildkraut

oraz światowej sławy orkiestra cygańska pod batutą RODEGO.

Nad program aktualności filmowe i wesoła farsa.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1,25, II—90 gr. III—60 gr. Na I-szy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: KONGRES TANCZY z uroczą Liljan Harvey i Henri Garatem. Kupony ulgowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Dźwiękowe kino-teatry

Śmiejmy się!!! Kryzys kończy się!!!

HAROLD LLOYD



jako MARYNARZ WBREW WOLI Nad program: Bal białych różeczek 1932 r. Z udziałem najwybitniejszych artystów scen Paryskich oraz wybór miss Europy.

PRZEJAZD 2.

GLÓWNA 1.

Do akt Nr. 1257 1932 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Trauguttia Nr. 13 na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 119 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Zelmana i Ruehli Frydwałdów i składających się z maszyny do wyrabiania wody sełdowej oszacowanych na sumę zł. 1000.—

Łódź, dnia 31 sierpnia 1932 r. Komornik S. ZAJKOWSKI

Do akt Nr. E 1566 1932 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd pod Nr. 40, na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zgierskiej Nr. 121 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Sulockiego i składających się z mebli i fortepianu oszacowanych na sumę zł. 3100.—

Łódź, dnia 8 sierpnia 1932 r. Komornik L. HOLLAS.

Do akt Nr. E. 1224 1932 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd Nr. 40, na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zagwieńckiej 49 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Oskar Szmidt i Hugo Szymoch” i składających się z maszyny do obróbki drzewa „gryzanka” w dobrym stanie oszacowanych na sumę zł. 350.—

Łódź, dnia 30 sierpnia 1932 r. Komornik L. HOLLAS.

Do akt Nr. E. 1030 1930 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 19, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zielonej nr. 63, na zasadzie art. 1050 Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 27 września 1932 r. o godz. 10 rano w gm. Bruss, w St. Rokietce odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Zakłady Przemysłowe Józefa Kluki” składających się z 25-tu tysięcy cegły palonej, maszynowej i ręcznej oszacowanych na sumę zł. 1000.— Sprzedaż może się odbyć nitej ceny szacunkowej na mocy art. 1070 U. P. C.

Łódź, dnia 31 sierpnia 1932 r. Komornik P. PILICHOWSKI

Do akt Nr. E. 465 1930 r. Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 19-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zielonej 63 na zasadzie art. 1050 Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 16 września 1932 r. o godz. 10 rano w Konstancynie ul. Łaska Nr. 7 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Grossbart i Heyman Spadkobiercy” i składających się z maszyn draparek, maszyn foliowy i nitówki mechanicznej oszacowanych na sumę zł. 13.500.—

Łódź, dnia 29 sierpnia 1932 r. Komornik P. PILICHOWSKI

Udzielam lekcji gry na CYTRZE

Zgłoszenia adresować do administracji „Nowy Dzień” Łódzki pod lit. „K. H.”

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR w wykonaniu wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: sztuczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (płafus) z kompozytu aluminiowej i z masy. Aparaty własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rupturowe i brzuszne. Pracownia ortopedyczna Józef Rosenberg PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu. Przyjmuje od 9—12 i 3—7 a w soboty do 3 p. p. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.

KUCHENKI, PIECYKI, kafi, szamot, poieca „KOZMINEK” Główna 51.

Kino-aparat normalny, przenośny z kompletnym urządzeniem na prąd zmienny, stały, żarówkę, węgiel, nadający się na prowincję, kino wodne, dla szkół, w dobrym stanie tanio do sprzedania. Otwieraj sub „Kino” do Administracji „N. Dziennika Łódzkiego”.

W r. 1902 wynalazłem przeciw Astmie, Gruźlicy i Suchotom POWIDŁA ZIOŁOWE. Wydzielone przeze mnie powidła ziołowe, są jedynym środkiem którym można zapobiec tym chorobom i stosowane są przeciw: zapaleniom płuc i oskrzeli, astmie rodzinnej, różnego rodzaju astmie z własnych zalebień, kaszlu, kokałszu i t. p. chorobom. 3000 listów dziękczynnych otrzymanych z Polski i zagranicy od wyliczonych moimi powidłami ziołowymi, które są do przejrzenia, świadczą o ich skuteczności. STANISŁAW ŚLIWAŃSKI (Wynalazca Powidel Ziołowych) Sprzedaje wyłącznie: Wytwórnia Powidel Ziołowych Stanisława Śliwańskiego. ŁÓDŹ, ul. Brzezińska 33.

SZEWCY Najtaniej nabyć można SKÓRY w każdej ilości w SPÓŁCE SZEWCÓW PIOTRKOWSKA 79. — Al. KOSCIUSZKI 22. Telefon 158-38. Specjalność: detaliczna sprzedaż zaleówek trwałych na wodę.

Doktor med. H. ZIOMKOWSKI Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. UL. 6-go SIERPNIA 2. Przyjmuje od 8—8.30 rano od 2-ej do 4-ej popoł. i od 8-ej—do 9 w., w niedziele i święta od godz. 10-ej do 1-ej w poł. Dla pań oddzielną poczekalnia. Dla niezamożnych ceny lecznic.

Przez ogłoszenia Po bogactwa. Dr. NADEL Akuszerka, choroby kobiece. Godz. przyjęć od 3—5 i od 7—8 w Pomorska 7. Tel. 127-84.

Dr. E. Zboromirski Dyrektor Zakładu Fizyk. Metod. Leczenia Al. T. Kościuszki 57, m. 39. V-te piętro — winda. Przyjmuje codziennie od 6 do 8 w. W niedziele i święta od 10 do 11.

OBIADY domowe, smaczne i TANIO wydaje II Listopada 20 (Konstantynowska) poprzeczna oficyna — II wejście, m. 18, parter.

WSZELKIE DRUKI FUNDUSZU BEZROBOCIA w g. ostatnich wzorów do nabycia po cenach konkurencyjnych w drukarni A. J. OSTROWSKI Piotrkowska 65, telefon 205-64

Pilny Uczeń pisze i rysuje przyborami piśm. anemii ze znakiem ochronnym „OSTRO” wyrubu Hiray A. J. Ostrowski Piotrkowska 55

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!! Pomoc i skutek bez operacji! RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka. spowodować może powikłania kiszki i śmieci. Specjalne leczenie bandaże ortopedyczne gumowe moje metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najstarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leżni, gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne Siatkowe poży i ręce. Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARĄCZ, Pr. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych. Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa. Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. — Telef. 221-77. UWAGA: osobiste jawienie się chorzy bezwarunkowo jest konieczne. Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łódzi. — PODZIĘKOWANIE. Ta droga wyrażam moje najserdeczniejsze podziękowanie WP. Dyr. I. RAPAPORTOWI zamieszkałemu w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10 za umieszczenie mej przepunktyny na którą cierpiem od wielu lat. Groziło mi uwężdzenie rąk, aż się zaś dzięki żałości me bandażowi gumowemu, czuję się zdrow i zdolny do wszelkich wysiłków fizycznych. W dowód mej głębokiej wdzięczności składam publiczne podziękowanie. (—) F. GRYGIEROWSKI Łódź, ul. Leleweia nr. 20

CENY OGŁOSZEN: Za wiersz milimetry 1-lin. (strona 5 lin.) przed tekstem i w tekście 40 gr. za tekstem i komunikaty 30 gr. nekrologi — 25 gr., zwyższe za 1 wiersz milim. (strona 10 linów) 10 gr., ogłoszenia drobne 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 100. dla poszukujących pracy 5 gr., najmniejsze ogłoszenie 50 r. — U ogłoszenia zamieszkowe o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofert administracji nie odpowiada. Omyłki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawcy do powtórzenia tego ogłoszenia lub zwrotu zapłaty

WARUNKI PRENUMERATY. Prenumerata wynosi miesięcznie w Łodzi zł. 1 gr. 80 (wtem gr. 40 za odosłowanie do domu) na prowincji zł. 4 gr. 80. Prenumeratę należy opłacać z góry pomiędzy 1 i 15 każdego miesiąca. Administracja przyjmuje zgłoszenia o „przerwanie prenumeraty tylko od połowy lub ostatniego dnia (miesiąca następującego po zgłoszeniu).